ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème | ŚRODA, 11. lutego 1948 — LENS (Pas-de-Calais) — MERCREDI, 11 Février 1948 | Nr. 35.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de Calais) r. Emile Zola, 101. • Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. 1909 Fondé en Saborde Mai 1940 • Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

Rozmyślania nad Renem

(Reportaż własny „Narodowca")

Strasburg, w lutym.

Po kilkunastu minutach jazdy tramwajem ze stolicy Alzacji, w której każdym zakątku widoczne jest piętno chrześcijańskiej cywilizacji rzymskiej, stajemy nad Renem.

Delikatne mosty

Szerokim korytem płyną wzburzone, mętne wody, ponad którymi z jednego brzegu na drugi przerzucone są mosty drewniane wyglądające tak krucho, jakby się miały w każdej chwili zawalić pod naporem żywiołu.

Drewniane tymczasowe mosty czekające na konstrukcję żelbetonową — to symbol tymczasowości, tak bardzo ciążącej dziś nad ludzkością. Tuż przy mostach drewnianych uwijają się setki robotników nad budową konstrukcji stałej. Deszcz i inne żywioły zdają się tworzyć jakąś potężną i groźną spółkę w celu przedłużenia tymczasowości. Smagani deszczem, wichrami, śniegiem, walczący z rwącym nurtem brudnych wód, robotnicy trwają na stanowisku i... budują.

Czyż trud ten i upór tak ludzki, nie jest wyrazem walki sił twórczych dobra ze sprzęgniętymi siłami zniszczenia. Czyż trzeba lepszego obrazu dla uwypuklenia ciężkiego przesilenia wstrząsającego raz po raz podstawami świata dzisiejszego, które jest ciągle walką dobra ze złem?

Tam, za mostem — po drugiej stronie rzeki, znajdują się już Niemcy.

Niemcy pełne tajemnic — mimo że zdawałoby się, iż wobec okupacji Sprzymierzonych — wobec ruin, nie powinni mieć już nic do ukrycia.

Przejdźmy przez most — pozostawmy poza sobą ostatni skrawek ziemi francuskiej.

A jednak tu, za Renem, ziemia jest ta sama — te same otynkowane na biało domy — te same uprawne pola. Nie mniej, różnica jest uderzająca. Przede wszystkim ludzie. W oczach starszych na próżno szukałby wyrazu, któryby powiedział myśli ich właściciela. Od czasu do czasu tylko napotkać można na wzrok zdradzający nie uległość — ale tylko jakieś psie posłuszeństwo....

Młodych spotyka się rzadziej, zwłaszcza mężczyzn. Postawa ich i ruchy wskazują na ludzi przebranych w cywilne ubrania. — Stąd też skwapliwe pozdrawianie wszystkich wojskowych członków armii okupacyjnych i z trudem ukrywana pogarda dla „cywila", zwłaszcza tego, którego ubiór i obejście wskazują, że przybył „z tamtej strony"...

„Zrobimy lepiej na przyszły raz"

Jeszcze ciekawsze są ich rozmowy. Niemcy kochają życie gromadne. W przeciwieństwie do innych narodów, życie Niemców w gromadzie jest zorganizowane. Każdej gromadzie, nawet w piwiarni, przewodzi człowiek powszechnie słuchany.

Podsłuchajmy jednej z takich rozmów niedzielnego wieczoru, po skończonej partii „skata" w jednym z „gasthausów" badeńskiej wsi. Głośno rozmawiają wyłącznie starsi. Tematem rozmów przygody wojenne.

Rozmówcy prowadzą słuchacza przez biwaki, kwatery prawie całego kontynentu. Sypią się przygody, jedna po drugiej. Jakże sielankowo wychodzą te opowiadania o poszukiwaniu strawy, piwa, spoczynku i wszelakich wygód żołnierskich. Podobne opowiadamia, na pozór niewinne — jakie słyszy się we wszystkich krajach od byłych żołnierzy, są tu słuchane przez młodych z wielkim zainteresowaniem. Z czasem dyskusja staje się powszechna i przechodzi na oficerów oraz wodzów. Wreszcie starsi wszczynają dociekania taktyczne na temat wojen niemieckich. Uczestnicy szukają gorliwie błędów, popełnionych przez dowódców.

Próżno czekaliśmy na jakieś słowa współczucia dla ofiar wojny — próżno czekaliśmy na jakieś wspomnienia o zaginionych towarzyszach broni, nie usłyszeliśmy ani słowa pożałowania dla zburzonych miast.

* * *

Wciągnęliśmy kilku młodych w dyskusję w przekonaniu, że w myśl starej maksymy „in vino veritas" — na dnie szklanki znajdziemy prawdę.

Rozmowa była dla nas pouczająca. Młodzi Niemcy nie ukrywali bynajmniej przed nami, że „na przyszły raz zrobią lepiej".

Na przyszły raz...

Zapytani jak sobie przedstawiają ów „przyszły raz" nie umieli dać odpowiedzi. Wyrazili tylko wiarę, że „przyszły raz" nastąpi, przy czym jeden z nich uśmiechnął się szelmowsko dodając:

— Przecież o nas się pobiją...

Nienawiść do Polski

Próbujemy skierować rozmowę na inny przedmiot. Przypominamy Buchenwald, Oświęcim, piece krematoriów. Rozmówcy słuchają niechętnie.

— To propaganda, konkluduje jeden z nich z przekonaniem.

Rozmówcy skwapliwie kierują natomiast rozmowę na inne zagadnienia i z uporem wracają ku ogólnym koniunkturom politycznym. Rozstrząsając różne tematy z podziwem i szacunkiem mówią o „wielkich" chwili obecnej.

We wszystkich wynurzeniach przebijała szczerze nieukrywana wcale nienawiść do Polaków — nienawiść, której osłabienie będzie mogło nastąpić dopiero gdy dusza niemiecka ulegnie przemianie, na którą się jeszcze nie zanosi.

Filozoficzne rozprawy.

Zagadnienie przemiany duszy niemieckiej jest sprawą, o której wypisano już beczki atramentu.

Polakowi wyda się na pewno osobliwym sposób podchodzenia do sprawy przez ludzi chcących szczerze uzdrowić duszę niemiecką.

W jednej ze świetlic niemieckich wpadły nam w ręce pisma wydawane dla Niemców przez Aliantów.

Pisma na prawdę na wysokim poziomie, ale dla pięknoduchów i miłośników pokoju, a więc ludzi takich jak Francuzi, Anglicy, Polacy, dla wszystkich, tylko nie dla Niemców. W pismach tych bowiem pełno rozpraw moralnych i filozoficznych, literatury pięknej, traktatów o sztuce. Wychowawcy narodu niemieckiego chcieliby obrzydzić Niemcom wojnę przez wszczepianie im umiłowania dla piękna. Wątpimy, czy to wystarczy, szczególnie gdy rozprawia się o filozofach niemieckich...

Mimo woli przypomina się historia kasjera bankowego, który pięknie tłumaczył apaszowi zasady miłości bliźnie go... ale musiał sakiewkę oddać...

* * *

Wracając tymczasem mostem do Francji nie brak tematów do rozmyślań nad wysłuchanymi wynurzeniami Niemców.

Skoro jednak nie znalazł się nikt, ktoby uwolnił naród niemiecki od tych, którzy mu wpajali wiarę w gwałt i przemoc i jak ów sławny flecista z Hammeln uwolnił miasto od plagi szczurów, rozmyślania Polaka nad Renem nie mogły być wesołe.

J. Urban

Prasa włoska potwierdza, że

Papież rozszerzył uprawnienia episkopatu

w Polsce, na Węgrzech, w Jugosławii i na Litwie

RZYM. — Według informacyj ogłoszonych przez prasę włoską — Ojciec święty — w uwzględnieniu poważnej sytuacji Kościoła Katolickiego w Europie wschodniej — przekazał czasowo część swej władzy suwerennej na swych reprezentantów w Polsce, na Węgrzech, w Jugosławii i na Litwie.

W kołach watykańskich oświadcza się, — iż ze względu na położenie, w jakim znajduje się Kościół Katolicki w pewnych krajach Europy wschodniej, — ordynariusze musieli otrzymać — do pewnego stopnia — większą swobodę działania. Dlatego jest rzeczą zrozumiałą, że w krajach pozbawionych obecnie przedstawicieli Stolicy Apostolskiej, członkowie Episkopatu otrzymali uprawnienia podobne do uprawnień udzielanych nuncjuszom w czasie wojny. Z powodu trudności w porozumieniu się z Rzymem, biskupi będą mogli więc — w nagłych i pilnych wypadkach — podejmować decyzje, które w czasach normalnych wymagały uprzedniej aprobaty Stolicy Apostolskiej. (C.I.C.)

Zarządzenia w walce z zwyżką cen

PARYŻ. — W ramach rządowego planu walki ze zwyżką cen, zostały wydane następujące zarządzenia:

1. Radio i prasa ogłaszać będą każdego tygodnia ceny produktów spożywczych na rynku hurtowym i detalicznym;

2. przywrócenie obowiązku umieszczania na towarach sprzedawanych na targach wywieszek z cenami zakupu i sprzedaży oraz zwiększenie kontroli zysków;

3. przywóz warzyw z zagranicy, mianowicie 35.000 ton ziemniaków ze Stanów Zjednoczonych, które nadejdą za około dwa tygodnie i będą sprzedawane po cenie 15 do 16 fr. za kg. Kapusta, cebula i marchew zostaną przywiezione z Holandii i sprzedane po cenie 20 do 25 fr. za kg.

4. Przed końcem miesiąca zostanie utworzonych kilka wzorowych magazynów sprzedaży wina.

Toczą się już rokowania, w celu sprowadzenia z Włoch półtora miliona hl. wina po cenie 34 fr. za litr, franco granica włosko-francuska.

Celem zapobieżenia zwyżce cen mięsa, wydano zarządzenie, by ceny sprzedaży bydła na La Villette i wielkich targach prowincjonalnych nie przekraczały cen z tygodnia między 26. a 31. stycznia br. W razie gdyby ceny te zostały przekroczone „ravitaillement général" zakupi wszelkie bydło sprowadzone na targ.

W ciągu bieżącego miesiąca spodziewane jest nadejście pierwszej przesyłki 8.000 ton mięsa mrożonego z Argentyny. Rząd spodziewa się, że rzucenie tegoż na rynek, wywrze wpływ na obniżenie cen mięsa krajowego.

★

Rząd zapowiada dalsze kroki przeciw spekulantom

PARYŻ. — Sekretarz stanu przy Prezydium rządu, wygłosił w poniedziałek wieczorem przemówienie, nadane przez radio, w którym przedstawił zarządzenia, jakie rząd zamierza powziąć celem zapobieżenia zwyżce cen. Przytoczywszy czynniki, usprawiedliwiające pewne zwyżki, jak sezonowe zmniejszenie ilości produktów, podwyżka płac robotniczych, podrożenie produktów importowanych, p. Abelin podkreślił, że rząd jest zdecydowany nie tolerować dłużej zwyżek cen spekulacyjnych i psychologicznych. Rząd użyje wszelkich środków, jakie ma do dyspozycji, by zwyżkom tym zapobiec, ponadto zwiększy przywóz z zagranicy, który sprawi miłą niespodziankę konsumentom, a spowoduje rozczarowanie spekulantów, którzy nie wierzyli w obniżenie cen światowych.

Rząd miał już dotychczas możność walczenia przeciw najbardziej krzyczącym nadużyciom drogą masowych zakupów bydła na La Villette po cenach urzędowych, kontrolą gospodarczą i wyszukiwaniem nadmiernych zapasów, drogą stosowania wywieszek z podwójnymi cenami. Ale wszystko to rząd uważa za nie wystarczające i wyda dalsze zarządzenia, gdyż nie chce, by walka była stoczona tylko połowicznie.

Ktokolwiek od 1 stycznia podwyższył ceny bez słusznego powodu, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Państwo nie cofa wolności przywróconych w dziedzinie gospodarczej, ale domaga się od obywateli sprawozdania w jaki sposób z nich korzystają.

Zwracając się w końcu do konsumentów, p. Abelin apelował, aby nie kupowali czegokolwiek za jakąkolwiek cenę.

„Kilka tygodni, jakie mamy przed sobą wydają mi się pod wieloma względami próbą nerwów, z której z łatwością możemy wyjść zwycięsko, jeśli zachowamy niezachwiane zaufanie do siebie samych".

Gabinet francuski zatwierdził plan unii celnej

z Włochami

Paryż. — Rząd francuski rozpatrywał ostatnio sprawę projektu unii celnej i przemysłowej pomiędzy Francją i Włochami. Gabinet Francji zatwierdził projekt, przy czym unia objęłaby nie tylko cło, ale także połączenie gospodarcze i przemysłowe obu krajów w jeden organizm pracujący dla odbudowy i pomyślności obu partnerów.

Włoski minister Spraw Zagran. Sforza oświadczył, iż chodzi o ocalenie nie tylko Włoch i Francji, ale także o danie przykładu Europie i światu.

Unia celna i gospodarcza francusko-włoska będzie rozszerzona na kraje Beneluxu.

★

W Rzymie zakończyła się konferencja w sprawie rąk roboczych. — Zwiększenie o 700 tys. liczby pracujących

RZYM. — Zakończyła się tu Konferencja przedstawicieli 16 państw w sprawie opracowania najlepszego wykorzystania nadmiaru rąk roboczych w związku z wprowadzeniem w życie planu Marshalla. Konferencja doszła do przekonania, iż conajmniej 400 do 700 tys. robotników trzeba będzie zatrudnić dodatkowo w państwach objętych odbudową i planem pomocy amerykańskiej.

Ojciec św. ofiarował

500 tysięcy franków dla powodzian we Wschodniej Francji

Metz. — Mgr. Heintz, biskup Metzu odebrał czek na pół miliona franków przekazany mu w imieniu Ojca św. przez nuncjusza apostolskiego w Paryżu. Rozdziałem tej sumy zajmie się Pomoc Katolicka w Metzu.

—:-:—

4 wyroki przeciw przywódcom chłopskim na Węgrzech

BUDAPESZT. — W poniedziałek zapadł na Węgrzech wyrok w procesie przeciwko 4 posłom z rozwiązanej partii opozycyjnej Pfeiffera. Oskarżeni oni byli o spiskowanie przeciwko demokracji ludowej na Węgrzech oraz o udzielanie informacyj politycznych zagranicy.

Dwóch posłów otrzymało kary po 10 lat więzienia. A dwóch pozostałych sądzonych zaocznie skazanych zostało na kary po 8 lat ciężkich robót.

—:-:—

Dwumotorowiec wpadł na trolejbus, 2 zabitych, 9 rannych

LONDYN. — W poniedziałek wpadł na trolejbus w północnej części Londynu samolot R.A.F.; dwóch pilotów poniosło śmierć, a 9 pasażerów trolejbusu odniosło rany. Transportowiec dwumotorowy typu „Anson", przewoził 8 pasażerów i miał wylądować na lotnisku Hendon pod Londynem. W czasie fałszywego manewru, wykonanego przez pilota, maszyna zawadziła najpierw o komin domu a następnie samolot spadł na trolejbus. W czasie upadku samolot zapalił się, jednakże pożar został na czas opanowany i 8 pasażerów nie odniosło żadnych obrażeń.

TOKIO. — Premier Katayama przedłożył generałowi Mac-Arthurowi prośbę o dymisję.

Cztery katastrofy lotnicze w Stanach Zjedn.

11 zabitych, 7 rannych

NOWY JORK. — W ostatnich 24 godzinach wydarzyło się na terenie Stanów Zjednoczonych 4 katastrofy lotnicze, w których zginęło 11 pasażerów, a 7 odniosło rany.

W stanie Arkansas rozbił się we mgle i spalił się bombowiec dwumotorowy typu „B-25" w pobliżu miasta Karrison. Czterech ludzi załogi oraz jeden pasażer zostali zwyciężeni.

W Północnej Karolinie koło Salada uległ wypadkowi również we mgle bombowiec amerykański typu „C-47", powodując śmierć 4 pilotów i poranienie 6 innych.

W okolicy Champaign w stanie Illinois samolot typu Locheed „P-80" rozbił się, upadając na pole zaorane. Pilot poniósł śmierć. Aparat został zniszczony.

W końcu tragiczny bilans zamyka katastrofa transportowca typu „Constellation", który miał na swym pokładzie 66 osób. Dzięki wielkiemu opanowaniu pilot zdążył wylądować szczęśliwie na polach Florydy po eksplozji jednego z motorów. Jedynie chłopiec pokładowy poniósł śmierć. Reszta wylądowała szczęśliwie.

★

Autobus rozbił się o drzewo, 15 zabitych

BRUKSELA. — W dniu 9. lutego br. autobus linii Visé - Liège rozbił się częściowo po najechaniu na drzewo. Motor zapalił się pod wpływem uderzenia, obejmując w kilku sekundach cały autobus.

W autobusie było 50 pasażerów, z których 15 spaliło się, a wielu odniosło dotkliwe poparzenia. Natychmiastowa pomoc pozwoliła ocalić większość osób znajdujących się w autobusie.

★

Wybuch gazów w kopalni węgla w USA. 8 zabitych górników

Kanzas - City. — W kopalni węgla w Sunshine, niedaleko Fort-Smith w Stanie Arkansas w U.S.A., wybuch gazów podziemnych zawalił 9-go lutego br. jedną z galeryj tamtejszej kopalni. Na kilkuset pracujących tam górników, 8 straciło życie.

Uruchomiona akcja ratunkowa pozwoliła odszukać na razie 5 ofiar. Za pozostałymi 3 poszukiwania trwają w dalszym ciągu.

Cerdan pokonał Walczaka

Druga runda była dla Walczaka

(Foto: New York Times)

Spotkanie bokserskie dwóch zawodników w wadze średniej, mistrza Francji i Europy Marcelego Cerdana z Polakiem Janem Walczakiem, rozegrane w poniedziałek wieczorem w paryskim Palais des Sports, zakończyło się wygraną Cerdana przez k.o. w 4-ej rundzie. Powyżej obaj zawodnicy przed meczem podczas ważenia. Stoi na wadze Cerdan, obok niego Walczak. Szczegóły spotkania na 4-tej stronie.

Narady prem. Attlee i Crippsa ze Zw. Zawod.

w sprawie zarobków

Londyn. — W poniedziałek odbyła się w Londynie u premiera Attlee konferencja przywódców brytyjskich Zw. Zawodowych. W rozmowach tych wziął również udział Stafford Cripps. Przedmiotem obrad była sprawa dostosowania cen za artykuły spożywcze do płac i zarobków w Anglii i w duchu ostatnich przemówień brytyjskich mężów stanu, których propozycje napotkały na opór związków zawodowych.

★

Dalsze upaństwowienia przemysłu w Wielkiej Brytanii

Londyn. — Wicepremier W. Brytanii Herbert Morrison, przemawiając w niedzielę oświadczył, iż rząd Partii Pracy zamierza w dalszym ciągu prowadzić akcję upaństwowienia podstawowych gałęzi przemysłu brytyjskiego.

Wicepremier wskazał, iż górnictwo wykazuje znacznie korzystniejszy stan wydobycia, aniżeli za czasów, gdy kopalnie znajdowały się w rękach prywatnych. Morrison nie ukrywał, iż kolejnictwo pozostawia wiele jeszcze do życzenia, ponieważ pracuje deficytowo.

★

Wysokie wydobycia węgla w W. Brytanii

LONDYN. — Wydobycie węgla za tydzień kończący się 31 stycznia br. podniosło się w Anglii do 4 milionów 123.000 ton. Oznacza to o 27.300 ton więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim. Wydobycie to jest wyższe o 249.200 ton węgla od tego samego tygodnia w roku 1947.

★

720 tys. górników brytyjskich pracuje w Anglii

LONDYN. — Według urzędowych danych z brytyjskiego państwowego zarządu węglowego, liczba górników zatrudnionych na terenie W. Brytanii wynosi obecnie 720 tys. Przewodniczący tego Związku Horner oświadczył, iż W. Brytania będzie musiała podwyższyć jeszcze liczbę górników o dalsze 20 tys., by wydobyć dodatkowe 11 milionów ton węgla przewidziane na rok bieżący.

Pani Bidault odznaczona amerykańskim medalem wolności

Paryż. — Ambasador Stanów Zjedn. Caffery odznaczył panią Bidault, żonę francuskiego ministra Spraw Zagr. medalem wolności za odwagę, jaką okazała w czasie wojny, pracując na rzecz Aliantów i dopomagając w ten sposób do osiągnięcia zwycięstwa.

Ile banknotów 5.000 fr. złożono do wymiany

PARYŻ. — Obliczenia sum w banknotach 5.000-frankowych złożonych do wymiany, są w toku. Oficjalne zestawienie ze wszystkich departamentów będzie ogłoszone w tych dniach. Dotychczas są znane liczby z następujących departamentów:

Departamenty	Liczba składających	Suma depozytów w miliardach
Bouches du Rhône	184.054	6.548
Saône et Loire	?	5.000
Loire Inférieure	140.000	5.000
Vendée	97.446	4.198
Mayenne	54.275	3.399
Haute Vienne	87.500	3.350
Var	90.670	3.190
Moselle	121.800	3.144
Vienne	76.685	3.076
Gard	?	2.498
Calvados	74.919	2.401
Creuse	50.302	2.401
Indre et Loire	80.000	2.200
Côtes du Nord	113.481	4.570
Somme	78.000	2.125
Ain	68.000	2.100
Bas Rhin	85.985	1.647
Seine et Marne	40.000	1.300

Montceau-les-Mines. — Rekordową sumę pięciotysiączek oddano do wymiany w St-Christophe en Brionnais, małej miejscowości w dep. Saône et Loire, liczącej 789 mieszkańców. Złożono mianowicie 25 milionów fr.

★

Ponad 5 miliardów w banknotach 5000 fr. złożono w P. de C.

Suma depozytów banknotów 5.000-frankowych, złożonych do wymiany w dep. Pas de Calais sięga 5 miliardów 966 milionów 635 tysięcy fr., czyli przeciętnie 29.500 fr. na osobę. Liczba składających wynosi 230.000.

Strajk 55 tys. górników w połudn. Belgii

Bruksela. — Górnicy belgijscy, wśród których ostatnio zaznaczyło się niezadowolenie na tle zarobkowym, przystąpili w poniedziałek do strajku. Strajk objął około 55 tysięcy górników w południowej Belgii. Strajkujący domagają się 7 i pół procentowej podwyżki zarobków oraz 5 procentowej premii regularności.

★

...i belgijskich robotników we Francji

LILLE. — Strajk ok. 24.000 robotników belgijskich z okolicy Courtrai, zatrudnionych we francuskim przemyśle włókienniczym trwa. Fabryki włókiennicze w Lille - Roubaix - Tourcoing reorganizują pracę z trzech na dwie zmiany. Produkcja spadnie wskutek tego poważnie. Strajk jak wiadomo spowodowało niezadowolenie z obniżenia zarobków wskutek dewaluacji franka francuskiego.

Robotnicy belgijscy, zatrudnieni w Armentieres nie przystąpili do strajku. Przeciwko strajkowi wypowiedzieli się także Belgowie zatrudnieni w przemyśle metalurgiczny Zagłębia Sambry, czekając na wynik rozmów francusko - belgijskich, toczących się obecnie w Paryżu.

Stan wojennej marynarki włoskiej po podziale na odszkodowanie wojenne

RZYM. — Po dokonaniu rozdziału floty wojennej marynarka włoska liczyć będzie 25 tys. marynarzy, którzy będą obsługiwać dwa pancerniki, cztery krążowniki, cztery kontrtorpedowce, 8 łodzi podwodnych oraz pewną ilość mniejszych pomocniczych jednostek.

Rosja protestuje przeciw ogłoszeniu dokumentów z lat 1939-41

i zapowiada ogłoszenie dokumentów o przedwojennych stosunkach anglosaskich z Hitlerem

Moskwa. — Rozgłośnia moskiewska zaatakowała amerykański Departament Stanu za ogłoszenie znalezionych przez wojska amerykańskie dokumentów niemieckich, obrazujących stosunki niemiecko - rosyjskie od sierpnia 1939 r. do czerwca 1941 r.

Komunikat rosyjskiego ministerstwa Spraw Zagranicznych nazwał postępek Amerykanów „zdradzieckim dążeniem do zniesławienia Rosji w świecie". Według komunikatu rosyjskiego, dokumenty powyższe były rzekomo częściowo sfabrykowane przez hitlerowców, by stworzyć fałszywy obraz stosunków pomiędzy Rosją i Niemcami. Radio moskiewskie zaatakowało także rządy W. Brytanii i Francji, zarzucając im, że się zgodziły na ogłoszenie owych dokumentów.

Ze swej strony komunikat rosyjski zapowiedział ogłoszenie w drodze odwetu tajnych dokumentów mówiących, w jaki sposób trzy mocarstwa zachodnie: Anglia, Francja i Stany Zjednoczone umożliwiły Hitlerowi uzbrojenie się i przygotowanie wojny zaczepnej.

★

Rząd Stanów Zjedn. stwierdza, że dokumenty ogłosił na własną rękę dla informacji amerykańskiej opinii publicznej

WASZYNGTON. — Amerykański Departament Stanu po zapoznaniu się z treścią komunikatu rosyjskiego, wydał oświadczenie, iż rząd amerykański zdecydował się na jednostronne ogłoszenie dokumentów bez jakiegokolwiek porozumienia się z innymi mocarstwami zachodnimi. Rząd amerykański pragnął w ten sposób ujawnić stanowisko Rosji wobec Niemiec i Hitlera w okresie poprzedzającym przystąpienie Stanów Zjedn. do wojny.

★

Bevin oświadczył już, że nie godził się na ogłoszenie dokumentów z r. 1939-41

Waszyngton. — Departament Stanu odpowiedział na wystąpienie p. Bevina, który krytykował w Izbie Gmin ogłoszenie tajnych dokumentów dotyczących współpracy niemiecko-sowieckiej w latach 1939-41. Bevin wyraził wątpliwości, czy ogłoszenie tych dokumentów było rozsądnym posunięciem i twierdzi, że dokumenty te były „wyrwane z całości". Skarżył się on również, że został zaskoczony tą publikacją.

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że bynajmniej dokumenty te nie zostały wyrwane z całości, gdyż w zbiorze opublikowano wszystko co dotyczy stosunków nazistowsko - sowieckich. Departament Stanu przyjmuje pełną odpowiedzialność za to wydawnictwo. Pan Bevin nie mógł być zaskoczony, gdyż został powiadomiony na 3 tygodnie przed ogłoszeniem tych dokumentów.

★

Nowe oświadczenie Bevina w Izbie Gmin

LONDYN. — Brytyjski minister Spraw Zagranicznych, Bevin, zabierając głos w Izbie Gmin w poniedziałek na temat stanowiska Rosji wobec ogłoszenia dokumentów niemiecko - rosyjskich z lat 1939-41 oświadczył, iż nic mu nie było wiadomym o krokach, jakie rząd amerykański podejmował. „W. Brytania, natomiast po ogłoszeniu tajnych dokumentów przez amerykański Departament Stanu, mówił Bevin, postanowiła ze swej strony przygotować własne wydawnictwo w tej sprawie, by naświetlić stosunki rosyjsko - niemieckie w latach 1939-41 na podstawie dokumentów brytyjskich.

Wiadomości krótkie

LONDYN. — Brytyjski minister Kolonii John Creech wyjechał do Nowego Jorku, by stanąć na czele delegacji, która weźmie udział w obradach nad Palestyną w Radzie Bezpieczeństwa O.N.Z.

LONDYN. — Rozpoczęły się tutaj rozmowy z delegacją polską w sprawie rozszerzenia wymiany towarowej w duchu układu handlowego zawartego w czerwcu 1947 roku. Polska pragnie zwiększyć dostawy żywności za brytyjskie urządzenia przemysłowe.

NORYMBERGA. — Trybunał wojskowy w Norymberdze odroczył sprawę przeciwko Marszałkowi Listowi, odpowiadającemu za zbrodnie wojenne, dokonane w krajach bałkańskich. List oświadczył, iż „oskarżenie przeciwko niemu jest obrazą narodu niemieckiego".

WARSZAWA. — W gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie otwarto wystawę urbanistyki czeskiej. W uroczystości wziął udział ambasador czeski Heiret, a ze strony Polski obecnym był minister Odbudowy, prof. Kaczorowski.

KOPENHAGA. — Książę duński Harald, brat zmarłego króla Krystiana X., zapadł ciężko na zapalenie płuc.

SZTOKHOLM. — Premierzy: Szwecji, Norwegii, Danii i Islandii zakończyli w poniedziałek konferencję na temat unii celnej państw skandynawskich oraz ostatnich propozycyj Bevina.

KAIR. — Wojskowa Misja egipska wyjechała z Kairu do Pragi, by poczynić zamówienia na broń automatyczną oraz wojskowy ciężki sprzęt techniczny.

TANGER. — W Maroku hiszpańskim w mieście Tetuan doszło do starć pomiędzy nacjonalistami muzułmańskimi a policją. W następstwie tych wydarzeń było wielu rannych po obydwu stronach.

NOWE DELHI. — W czasie ostatnich walk w Kaszmirze oddziały hinduskie rozproszyły armię chłopów kaszmirskich obliczanych na 11 tysięcy. W walkach miało paść 1.000 powstańców.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Uwagi w sprawie organizacji Wychodztwa"

Ponieważ na życzenie niektórych rodaków, zainteresowałem się tą sprawą, uważam przeto za wskazane zajmować się nią nadal. Wobec tego na życzenie Pana Juszczaka wypowiadam kilka uwag.

Czy Pan Juszczak uważa Związek Tow. Katolickich lub Stronnictwo Ludowe, albo Centralny Związek Polaków za organizacje antypolskie? O ile nie, to po cóż zakładać to, co już dawno istnieje. Przecież organizacje wyżej wymienione pracują w tym samym duchu, jak Pan Juszczak przedstawił w „Narodowcu".

Czy nie lepiej byłoby wstąpić do jednej z tych organizacji?

W artykule pisanym przez p. Juszczaka, widniało również nazwisko p. Kolińskiego, tu coś nie w porządku. Bowiem równocześnie z numerem „Narodowca", w którym był umieszczony artykuł p. Juszczaka, otrzymałem list od p. Kolińskiego w którym tenże pochwala mój projekt, żąda pewnych wyjaśnień oraz uważa gotowość przystąpienia do organizacji proponowanej przeze mnie.

Zaznaczam, że bynajmniej nie mam zamiaru narzucania się komukolwiek. Jeżeli wysunąłem mój projekt, to dlatego, iż tego ode mnie żądano.

Przedstawiłem go tak, jak nakazuje chwila. Czasy bowiem są ponure, a tu na Wychodztwie za wyjątkiem „Narodowca" nie ma ani jednej instytucji polskiej, która by rzeczowo występowała przeciw gwałtom i uciskowi.

I stąd mój projekt. **Koza Marcin.**

Czeski minister Wyżywienia Majer o dostawach zbożowych z zagranicy

Praga. — Czeski minister Wyżywienia Majer podał do wiadomości w sobotę, iż Czechosłowacja otrzymała pod koniec stycznia br. 154 tys. ton zboża z Rosji w ramach układu handlowego, zawartego w roku ub.; równocześnie Jugosławia nadesłała 30 tys. ton pszenicy w zamian za urządzenia fabryczne. Węgry z tytułu odszkodowań wojennych nadesłały 13 i pół tys. ton zbóż. W końcu z Kanady otrzymała Czechosłowacja tysiąc ton ryżu.

Koncert na rzecz pomocy dzieciom Warszawy

Praga. — W Pradze czeskiej odbędzie się we wtorek Koncert młodzieży czeskiej, która pragnie za zebrane pieniądze przyjść z pomocą biednym dzieciom zburzonej stolicy polskiej.

Minister Masaryk i burmistrz Pragi dr. Wacek objęli protektorat nad uroczystością. W koncercie wezmą udział najwybitniejsze siły czeskiego świata muzycznego.

Podział floty włoskiej między zwycięzców

RZYM. — Zgodnie z traktatem pokojowym rząd włoski przystąpił do przekazania swej floty wojennej zwycięskim aliantom. W myśl postanowień traktatu w podziale wezmą udział następujące państwa: Stany Zjednoczone, W. Brytania, Francja, Rosja, Jugosławia, Grecja i Albania.

Najwięcej otrzyma Rosja. Między innymi dwa okręty liniowe, jeden krążownik o 7 tysiącach ton wyporności, kilka łodzi podwodnych oraz znaczną ilość okrętów mniejszego tonażu.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone i W. Brytania zrzekły się swego udziału, przeznaczając przypadające okręty na złom dla przemysłu włoskiego.

Francja natomiast jako państwo posiadające poważne straty w swej marynarce przejmie przypadającą jej część.

W porcie Neapolu wydano już ostatnie zarządzenia w sprawie wydania okrętów zainteresowanym państwom.

1.900 lat mija od przybycia św. Pawła do Europy

ATENY. — Dwa fakultety ortodoksyjnego Kościoła greckiego w Atenach i Salonikach uczczą w r. 1950 bardzo uroczyście 1.900-rocznicę przybycia do Europy św. Pawła. Zostanie zorganizowana pielgrzymka do miejsc — gdzie głosił swe nauki Apostoł pogan: Ateny, Korynt, Philippe, Nikopolis. Poza tym wydana będzie z tej okazji cała seria prac o dziele i teologii paulińskiej. Opracują je znani teologowie z najrozmaitszych części świata. (C.I.C.)

Rząd chiński ewakuuje Mukden

NANKIN. — Centralny rząd chiński przystąpił do ewakuacji rodzin i urzędników Kuomingtangu z Mukdenu. Decyzja ta łączy się z faktem, iż 65 km. na południe od Mukdenu pod Liasian znajdują się oddziały chińskiej armii czerwonej, które zajęły punkty o ważnym znaczeniu strategicznym. Chodzi o węzły kolejowe An-Chan i Chan-Jou. Wojska czerwone zagrażają ponadto jedynej linii kolejowej, jaka łączy jeszcze Nankin z Mukdenem.

Z koroną czy bez korony

I to też nie jest bez znaczenia czy Orzeł nasz, jako godło Państwowe i narodowe ma mieć koronę lub nie. Obecne polskie czynniki urzędowe zalecają Orła bez korony, gdyż tylko taki jest symbolem „prawdziwej demokracji", powiadają. Szkoda, że nie podają jeszcze źródeł, na podstawie których doszli do takiego odkrycia.

Nie miejmy jednak do nich żalu. Za wiele jest spraw ważniejszych, by się nasi dygnitarze takimi „głupstwami" zajmowali. Musimy ich znowu w tym wyręczyć. Oczywiście, mając pod ręką cały dostępny nam materiał historyczny.

A więc przeglądając Dzieje Polski natrafiamy na ślad godła już w okresie kształtowania się państwowości polskiej t. j. w początku X wieku. Orzeł książąt piastowskich nie posiadał korony, gdyż korona była znakiem suwerenności (niezależności) państwowej i namiestnictwa Chrystusowego.

Pierwszym ukoronowanym królem polskim był Bolesław Chrobry (r. 1025), któremu, jak powiadają kroniki, cesarz niemiecki Otton III, przybyły w pielgrzymce do grobu św. Wojciecha w r. 1000, ofiarował własną koronę. Nie była to w pełnym znaczeniu koronacja, bo koronować mógł jedynie dostojnik kościelny, a nie cesarz, ale było to uznanie Bolesława niezależnym władcą. Właściwa koronacja króla polskiego odbyła się uroczyście w 25 lat później.

Prawnuk Bolesława Chrobrego, Bolesław Śmiały, będąc ukoronowany w Gnieźnie (1076 r.) posiada Orła z otwartą koroną na znak pełnej niezależności wobec Cesarstwa Niemieckiego, roszczącego sobie stale prawa zwierzchnie nad Polską.

W następnych okresach dziejów Orzeł nasz, to rozpościerał promienne skrzydła, przydając blasku chwale i zwycięstwu polskiemu, to znowu je zwijał, krył się w cień, gdy w Polsce panowała wroga przemoc i niewola.

Korona nad orłem piastowskim była i jest symbolem wolności i niepodległości.

Ze znaczenia korony na naszym Orle zdawano sobie specjalnie u nas sprawę w okresie niewoli po r. 1795. Dlatego też Wielka Emigracja nasza postanowiła, aby na znak utracenia Niepodległości Polski, pozbawić Orła korony. Podobnie było z wydawnictwami patriotycznymi, jakie się ukazały w okresie lat 1848 — 1914. P. G.

Historia zamknięcia i otwarcia granicy hiszpańsko-francuskiej

PARYŻ. — Zamknięcie granicy francusko-hiszpańskiej nastąpiło 26 lutego 1946 w następstwie rezolucji powziętej przez O.N.Z. Francja podówczas zastosowała się bezzwłocznie do decyzji organizacji międzynarodowej. Niestety tylko Francja sama wykonała tę decyzję wykazuje p. Le Brun Kéris. Wynik był taki, że zerwanie nie zaszkodziło generałowi Franco, ponieważ prowadził nadal handel z Anglią i Ameryką Północną i Południową natomiast dla Francji odpadł przywóz pewnych produktów, bardzo ważnych, jak bauksyt. „Niezdecydowanie angielskie, zła wola amerykańska, lojalność naszą wyprowadziły w pole" — pisze p. Le Brun Kéris.

Ponieważ Francja sama tylko zastosowała się do uchwały O.N.Z. zerwania stosunków z Hiszpanią, została na rynku hiszpańskim zastąpiona przez dostawców z innych krajów. Ameryka i Anglia poczęły dostarczać samochodów, bizonia metali i maszyn. Stany Zjednoczone lub Japonia za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych perfum i jedwabi itd... Przesyłki Belgia — Hiszpania skierowano przez Antwerpię, dostawy Szwajcaria — Hiszpania przez Genuę i Barcelonę. Ponadto zamknięcie granicy hiszpańsko-francuskiej utrudniało stosunki z Portugalią.

(Foto: France-Clichés)

Ostatni samochód, który przejechał granicę francusko-hiszpańską przed jej zamknięciem 26. lutego 1946.

Umowa zawarta między Francją a Hiszpanią 15. września 1945 i zerwana wskutek zamknięcia granicy przewidywała wymianę towarów na łączną sumę 8 miliardów fr.

Zadowolenie ludności przygranicznej

Hendaye. — Ludność francuska, zamieszkała na obszarach graniczących z Hiszpanią przyjęła otwarcie granicy z wielkim zadowoleniem. Wznowienie ruchu handlowego i turystycznego pozwoli jej na zwiększenie obrotów, które od dwóch lat znacznie spadły.

(Foto: France-Clichés)

Dworzec w Cerbère, na którym podjęto ruch natychmiast po otwarciu granicy.

List z Włoch

Ze słonecznej Italii

(Od własnego korespondenta)

Duże wrażenie w całych Włoszech wywołały pamiętniki prezesa Stanisława Mikołajczyka, drukowane obecnie w najpoczytniejszym piśmie rzymskim „Il Tempo" (Czas). W tramwaju, w barze i na ulicach, widać grupki ludzi żywo rozprawiających na temat tych pamiętników.

Zdarzyło mi się już kilkakrotnie, że gdy w tramwaju dowiedziano się, że jestem Polakiem, zaraz zapytywało mnie kilka osób o prezesa Mikołajczyka. Sympatie Włochów są wyraźnie po jego stronie. Mimo, że partia komunistyczna robi nadzwyczajne wprost wysiłki, żeby zdobyć popularność i uznanie u narodu, jednak nie bardzo jej się to udaje. Włosi mają z dawien dawna szczególną sympatię dla uchodźców politycznych.

O ile chodzi o polskich uchodźców politycznych spod znaku „Londynu" to niestety bardzo się smutno zapisali na bruku rzymskim. Ciągłe kłótnie wewnętrzne, nadużycia różne i t. p., przyczyniły się do tego, że stanowisko tak zwanej „reprezentacji" rządu londyńskiego, straciło bardzo na znaczeniu. Przeciwko „Komitetowi Pomocy Uchodźcom Polskim", wpłynęła do prokuratury włoskiej już druga skarga. Jest to dla nas Polaków sytuacja bardzo niemiła.

Jedyna instytucja, która naprawdę pomaga Polakom na terenie Rzymu jest „Komisja Papieska Pomocy Uchodźcom Polskim". Na czele jej stoi ks. Bolesław Szkiłądź. Jest to w całym tego słowa znaczeniu „właściwy człowiek na właściwym miejscu". Z prawdziwie chrześcijańskim samozaparciem się, niesie pomoc wszędzie tam, gdzie ta pomoc jest często jedynym środkiem utrzymania. Dzielnie w jego pracy pomaga mu sekretarka, pani Siemiradzka, wnuczka naszego sławnego malarza Siemiradzkiego.

Dzieją się jednak i miłe rzeczy na bruku rzymskim. Wiosna jest już w całej pełni rozkwitu, jak u nas pod koniec maja. Ulice zasypane wprost kwiatami. Co parę kroków młode sprzedawczynie fiołków. Za 10 lirów czyli 5 fr. można dostać duży bukiet tych ślicznie pachnących i jakże wdzięcznych zwiastunów wiosny. Pod Rzymem rozkwitły już drzewa migdałowe. Jest to jedyny w swoim rodzaju widok — gałęzie są tak oblepione kwieciem, że zdaleka wyglądają jakby były otulone w lekko różową mgłę.

Zapewne zainteresuje szerokie rzesze czytelników Narodowca, jakie są ceny we Włoszech. Otóż popularny obiad w „taniej kuchni" kosztuje 24 liry. (Obiad taki składa się z nieodzownej pasty, czyli makaronu, oraz drugiego dania, przeważnie grochu lub ziemniaków, do tego często kawałeczek ryby, tak zwanej „bakali" — jest to solona ryba morska). Wino czerwone stołowe 65 do 70 lirów za litr. Czarna kawa w małym barze 10 do 18 lirów. Kilo chleba na kartki 70 lirów, na wolnym rynku 250 do 300, papierosy od 1. lutego są już bez kartek. Najtańsze „Nationale" 20 sztuk 140 lirów. Para męskich półbucików od 3000 lirów. Ubranie z mieszanki wełnianej, można już dostać za 7000, koszulę od 1000 lirów. W przerachowaniu trzeba liczyć 2 liry za 1 franka. Pokoje natomiast są bardzo drogie. Taniej jak za 9000 miesięcznie nie dostanie się nigdzie pokoju na 2 osoby. W sypialniach zbiorowych, liczą 3000 miesięcznie od łóżka. O wynajęciu własnego, chociażby 1 izbowego mieszkania, nie ma co marzyć, gdyż najniższe odstępne kosztuje 100 tysięcy lirów.

Obecnie sezon karnawałowy jest w całej pełni. Wystawy sklepów przepełnione są maskami wszelkiego rodzaju, od najskromniejszych do najbardziej fantastycznych. Dzieci stoją całymi szeregami przed każdą wystawą. Wszystkie dobroczynne instytucje urządzają zabawy maskowe dla dzieci, dlatego też co chwilę spotyka się na ulicy malców poprzebieranych w najdziwaczniejsze nieraz stroje. Trzeba przyznać, że Włosi bardzo dbają o dzieci — i słusznie, gdyż dzieci są przyszłością narodu.

W następnym liście opiszę życie ulicy włoskiej. Życie pochwycone na „gorąco". Nie to, które pokazuje się zagranicznemu turyście, ale to, którym żyje przeciętny robotnik i drobny urzędnik.

Komisja Palestyńska zwróciła się do Anglii o skrócenie trwania mandatu

LAKE SUCCESS. — Przewodniczący Komisji Palestyńskiej zwrócił się do rządu W. Brytanii w sprawie ponownego rozważenia możliwości wcześniejszego zakończenia mandatu w Palestynie i o wcześniejsze dopuszczenie Komisji Palestyńskiej do Ziemi Świętej, aniżeli na dwa tygodnie przed wygaśnięciem mandatu.

Opór chłopów przeciw metodom reżimu,

Warszawa. — Lewica PSL., stworzona przez Bezpiekę, w wykonaniu strategicznych planów PPR. zagarnęła przy jej pomocy lokale i pisma PSL-u, utworzyła t. zw. władze naczelne fałszowanego stronnictwa, wydała kilka manifestów, zbawiających wieś polską i nieomal cały świat, a teraz przystąpiła do szukania zwolenników na wsi.

Ze sprawozdań prasowych można wnioskować, że nieliczne grono odgórnych zbawiaczy gorączkowo uwija się po kraju, zwołuje konferencje wojewódzkie i powiatowe, wymyśla na Mikołajczyka i zaklina się na wierność ideałom ludowej demokracji i na gwałt usiłuje wciągać chłopów do przybudówki w komunistycznym folwarku.

Zabiegi nie dają jednak spodziewanych skutków. Podawaliśmy już biadania K. Banacha, naczelnego sekretarza Lewicy, który wywodził, że Mikołajczyk opuścił kraj ale **mikołajczykowski duch pozostał w Polsce, zwłaszcza wśród chłopów.** Obecnie mamy dalsze dowody napotykanych trudności w zdobywaniu szeregowców dla stęsknionych władzy generałów z Lewicy PSL. Oto w sprawozdaniu z konferencji wojewódzkiej, która odbyła się w Warszawie w dniu 14 stycznia znajdujemy taki m. in. lamentujący urywek:

„Wielu spośród b. członków PSL-u nie zdobyło się na wysiłek rzetelnej rewizji poglądów. Poszli oni po linii najmniejszego oporu, pozostali wierni fałszywym poglądom, co niejednokrotnie nie przeszkodziło im wcisnąć się cichaczem do szeregów innych partii, by pozostać widzem, zobojętniałym na to wszystko, co dotyczy wsi, Ruchu Ludowego i wszelkich przemian zachodzących tak w kraju jak i w świecie.

„Tego rodzaju peeselowców, zaślepionych do ostatniej chwili przez Mikołajczyka, nie stać na żaden wysiłek ideowy w ugruntowaniu swojej postawy wobec zasadniczych zagadnień i przemian, jakie dokonują się w społecznym i politycznym życiu Polski. Przybierają oni barwę ochronną, zabezpieczają się osobiście wszędzie, byleby nie w szeregach PSL, gdzie są najbardziej znani i mogliby być szybko zdemaskowani za wczorajsze (Mikołajczykowskie) wyznanie wiary, gdzie na pewno nie mogliby się uchylić od obowiązku odrobienia dawnych błędów i szkód".

* * *

Nie wdając się w ocenę szczególnej logiki rozumowania, pisze „Jutro Polski", notujemy to wyznanie jako dowód, że masy peeselowskie utrzymują się na linii największego oporu, obierają taktykę działania zależnie od lokalnych okoliczności, a do świeżych ekonomów, wynajętych przez komunizm odwracają się tyłem!

Walka z „mikołajczykowskim duchem" w P.S.L.

W prasie krajowej czytamy:

Olsztyn. — „W drugim dniu rozprawy przeciwko mikołajczykowskiej grupie szpiegowskiej oskarżony Borek zbija twierdzenia innych współoskarżonych, jakoby siatka szpiegowska łączyła ich tylko w luźny związek. Oskarżony Borek, b. inspektor Woj. Biura PSL w Olsztynie stwierdza kategorycznie, że Powiatowe Sekcje informacyjne miały za zadanie prowadzenie wywiadu wojskowego i stanowiły organiczną część stronnictwa.

Z kolei zeznaje oskarżony Wiśniorz, przyznając się, że dostarczył dwukrotnie Borkowi informacji o charakterze tajemnicy państwowej i skontaktował go z komendantem RKU, który był Borkowi potrzebny do wywiadu wojskowego. W tej chwili, na rozprawie, rozumie już, że działalność PSL-u zmierzała do wywołania przewrotu. Poprzednio rzekomo wprowadzony był w błąd płaszczykiem legalności tego stronnictwa.

Dalej zeznaje sekretarz grodzkiego Koła PSL Stanisław Deka, który obiera taktykę zaprzeczania swym poprzednim zeznaniom w śledztwie itd. itd."

* * *

Mamy więc znów proces, w którym nikt prawie się nie broni, każdy się przyznaje, ba nawet oskarża siebie samego, gorzej niż sam prokurator.

Świat wolny tego nie rozumie i pyta jakimi środkami łamie się w ten sposób ludzi, że oskarżają sami siebie.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ W Stanach Zjednoczonych każdy Amerykanin musi posiadać jakiś rekord. Doszło do tego, iż każda ferma, miasteczko, czy wioska a nawet i stany mają swoje rekordy. Tak np. stan Oregon słynie z tego, iż na terenie jego obszaru nie wydarzyła się jeszcze żadna katastrofa lotnicza. Podobno przyczyną tego jest fakt, iż w stanie Oregon niebo jest rzadko pokryte chmurami a widzialność zawsze wspaniała.

■ Na Syberii spadł największy meteoryt, jaki kiedykolwiek zanotowano w kronikach uczonych astronomów. Okolica Kabakońska przeżyła nie małe wrażenia i dreszcze. Amerykanie powiadają, iż składniki spadłego ciała z innej planety mogą być wykorzystane dla celów przemysłowych. Ach ci Amerykanie zawsze myślą kategorią businessmanów...

■ Pewna Angielka, która porzuciła przed laty swe własne dziecko, zapałała doń nagle gwałtowną miłością i po odnalezieniu go u starego dobroczyńcy, porwała je i uciekła. Obecnie poszukuje występnej matki zarówno przybrany ojciec sieroty, jako też policja.

■ W Niemczech skazano ostatnio na karę śmierci niejakiego Ermanna Junga, lat 59 za zamordowanie żony i dwojga dzieci. Po pewnym czasie po dokonaniu wszystkich formalności przybył kat, by wykonać egzekucję. Po wielkich przygotowaniach, prokurator udał się z policją do więzienia, by przyprowadzić na szafot skazanego. Ku wielkiemu zdziwieniu wszyscy dygnitarze dowiedzieli się, iż skazany Jung zmarł cztery miesiące temu. Sprawiedliwości doczesnej nie stało się więc zadość, ale nareszcie administracja sądowa zauważyła, gdzie jest skazany.

Tajniki zdrady i szpiegostwa

Paryż. — Komendant Gonneau, sędzia śledczy trybunału wojskowego w Paryżu przesłuchał onegdaj gen. Alamichel, przebywającego na tymczasowej wolności, a który w marcu 1947 został aresztowany na podstawie oskarżenia o współpracę z wrogiem. Gen. Alamichel był szefem sieci ruchu oporu „Alliance". Oskarżenie wysunęła przeciwko niemu była jego współpracowniczka, Marie - Madeleine Méric.

Generał, jako pułkownik, został aresztowany przez Niemców 7. listopada 1942 r. za udział w ruchu oporu. W kilka dni później zbiegł i usiłował przedostać się do Anglii. — Oskarżycielka twierdzi, że ucieczka Generała była uplanowana z szefem niemieckiego wywiadu Hegenerem, w zamian za obietnicę prowadzenia działalności szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Gdy przeprawa do Anglii się nie udała, Alamichel miał „okupić się", zdradzając pewną liczbę członków sieci „Alliance", którzy zostali wywiezieni do Niemiec. Wielu z nich nie powróciło. Tak twierdzi Marie-Madeleine Méric.

W czasie przesłuchania gen. Alamichel przedstawił wydarzenia w zupełnie innym świetle i zaatakował sw. oskarżycielkę. Oświadczył, że wystąpił z sieci „Alliance" dowiedzawszy się, że Marie - Madeleine Méric i jej kochanek Loustenau - Lacau byli przed wojną organizatorami kagulardów. Ponadto przekonał się, zeznawał Allamichel, że Marie-Madeleine pracuje dla Niemców. Wysuwając to twierdzenie powołał się na zeznania niejakiego Knochena, szefa niemieckiego kontrwywiadu we Francji. Gen. Alamichel oświadczył, że Méric spowodowała aresztowanie go przez Niemców, ponieważ wiedział, że odgrywała podwójną rolę. Przyznaje, że został przez Niemców zwolniony z więzienia, gdyż uwierzyli w jego zapewnienie, że wraz z towarzyszami utworzył tajną grupę antykomunistyczną. Wszelkie dokumenty, jakie Marie-Madeleine Méric przedłożyła na poparcie winy Generała, oświadczył Alamichel, są fałszywe.

Tran Ngoc Dan Arretz

(Foto: France-Clichés)

Oficjalny przedstawiciel Ho Chi Minh'a, został ostatnio aresztowany przez władze francuskie za utworzenie we Francji organizacji antyfrancuskiej, mającej podobno rozgałęzienia zagranicą. Na temat jego toczą się obecnie w prasie francuskiej żywe dyskusje. Niektóre partie polityczne zażądały uwolnienia aresztowanego.

Tarcia w łonie Światowej Federacji Zawod.

w sprawie planu Marshalla

PARYŻ. — W sobotę Komitet Wykonawczy Światowej Federacji wypowiedział się 49 głosami przy sprzeciwie 11 przeciwko zwoływaniu jakiejkolwiek konferencji w sprawie planu Marshalla przed kwietniem. Sekretarz Światowej Federacji Saillant wypowiedział się po swym powrocie z Moskwy przeciwko omawianiu tej sprawy przez Federację światową.

LONDYN. — Przewodniczący brytyjskich Związków Zawodowych Deakin oświadczył natomiast, iż Rada Federacji zajmuje nie przychylne stanowisko wobec większości członków Federacji w sprawie planu Marshalla, pragnęła w ten sposób nie wypowiadać się w sprawie tak żywotnej dla Europy zachodniej.

Deakin zapowiedział, iż jeśli do połowy lutego br. nie dojdzie do zwołania takiej konferencji, brytyjskie Związki Zawodowe będą miały wolną rękę w podjęciu własnej inicjatywy. Jak wiadomo amerykańskie związki zawodowe stawiają te same żądania, co brytyjskie związki zawodowe.

Szwecja a unia państw zachodnich

PARYŻ. — „Le Monde" omawia w artykule wstępnym oświadczenie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych p. Undena, który zaznaczył, że Szwecja nie życzy sobie zawierania przymierza lub należenia do entynty o charakterze politycznym lub militarnym. „Le Monde" pisze m.in.:

„P. Bevin zna zbyt dobrze obecne położenie Szwecji i państw skandynawskich, aby mógł był przypuszczać, że przystąpiłyby do ugrupowania politycznego. Zresztą Wielka Brytania nigdy nie obstawała przy sztywnych formułach".

„Czy p. Unden chce lub nie, socjalizm i jego rząd są bliższe laburzystom brytyjskim niż komunizmowi sowieckiemu. Do obydwóch tych bloków nie mógłby odnosić się z tymi samymi uczuciami".

„Premierzy Szwecji, Norwegii i Danii spotkają się w Sztokholmie 9 lutego, ministrowie spraw zagranicznych w Oslo, dnia 24-go. Nikt nie może mieć nic przeciw temu, że trzy kraje skandynawskie nawiązują między sobą ściślejszą współpracę. Wchodzi ona z pewnością w zakres ententy zachodniej takiej, jak pojmuje ją p. Bevin".

„Podobnie Wielka Brytania, Francja i inne kraje Zachodu zawsze życzyły sobie współpracy państw skandynawskich z planem Marshalla tak samo, jak w komisji celnej: chociażby nawet kraje północne nie miały uczestniczyć w unii celnej albo wolały zorganizować się między sobą".

„Czyż jednak trzeba przypominać, że Zw. Sowiecki uważa wszystkich współpracujących z planem Marshalla, jako zwracających się przeciwko niemu i że zawsze spoglądał złym okiem na zbliżenie się do siebie państw północnych?"

Amerykanie kierują bomby latające „V-2" przy pomocy radia

WHITE SANDS (N. Meksyk). — Rzecznik armii amerykańskiej oświadczył 7 lutego br., iż uczonym amerykańskim udało się po raz pierwszy przy pomocy pewnego systemu radiowego pokierować lotem bomb latających, zbudowanych w stylu niemieckich „V-2". Major Dickey, szef wojskowego biura informacyjnego podkreślił, iż przy pomocy fal radiowych uczeni mogli uzyskać zmianę wysokości oraz kierunku na prawo i lewo. Dotychczas amerykańskie „V-2" osiągnęły 112 km. wysokości.

57) (Ciąg dalszy)

Panie zapraszały mnie, żebym z robótkami przychodziła do nich do altany, dziedzicowi musiałam głośno czytywać gazety, Lala odwiedzała mnie rano i wieczorem, pożyczając książki i modele na bieliznę. Zdawało się, że rozpoczyna się istna sielanka, jeżeli nie brać pod uwagę, że Laurenta nie bardzo była temu wszystkiemu rada.

Ale potem tak się stało, że jedna ze służących pani Bever-Hansen zachorowała na żołądek. Pani Bever-Hansen była bliska płaczu, gdy przez telefon opowiadała o tym, oczywiście nie ze współczucia nad chorą, tylko nad sobą, bo teraz będzie musiała sobie radzić z jedną służącą. Żebrała u matki pomocy w swej biedzie i pani Bech uczyniła to, co wszystkie matki na świecie robią, — odjęła sobie i dała córce; t. j. po prostu posłała mnie do pani Bever-Hansen. Nie byłam zbytnio zachwycona tym pomysłem, bo w pewnych warunkach trzy do czterech dni mogą się zdawać wiecznością. Pozostawiam Ci zrozumienie tego wyznania w odpowiedni sposób. Ale tutaj nikt się nie pytał, czy mam chęć, czy też nie, więc zapanowałam nad sobą i wyruszyłam w świat. Ostatecznie pani Bever-Hansen była na swój sposób strasznie dla mnie miła, ale bez względu na to, czy chce, czy nie chce być miła, otoczeniu swemu działa na nerwy. Ciągle brak jej czegoś i nigdy nie sypia, ale to absolutnie nigdy! Przynajmniej sama tak twierdzi. W rzeczywistości wygląda bajecznie zdrowo i ma wilczy apetyt.

Nie czekałam długo, by kucharka mnie objaśniła:

— Powiem ci, czego jej brak — powiedziała ze spojrzeniem, które zdawało się kryć w sobie całą mądrość świata: — Mąż jej jest o wiele dla niej za dobry! Tak, tak jest z pewnością. Że taki mąż może coś podobnego znosić!

Całymi godzinami Janna mogła opowiadać o tym, jaki ten mąż jest dobry.

— Gdyby chociaż wielmożna pani była szczególnie szykowna! Ale wcale nie wygląda lepiej od innych.

Oczywiście Janna miała na myśli, że może się bez obawy z nią porównać.

— Ależ ta kobieta umie postępować! A on ma wyjątkowo dobre serce, takie łagodne i gorące; tak, wprost nie zniósłby, żeby innym ludziom było źle. Jak tylko ta stara zaczyna beczeć i stękać, zaraz dostaje wszystko, czego tylko chce.

Kucharka na pewno ma dużo słuszności. Ale w każdym razie byłam bardzo zadowolona, że nie potrzebowałam być z Janną razem w jednym pokoju. Pochodziła z Oslo i służyła już w bardzo wielu domach i każdy z nich pozostawił na niej pewien ślad. Dziwnym zbiegiem okoliczności prawie wszystkie kobiety, o których opowiadała, były istne wiedźmy, podczas gdy mężczyźni byli nieomal bez wyjątku szlachetni i zacni, o, jakże wyrozumiali i szczodrzy!!

Baby i Aleksy jak zwykle wprawiali wszystkich domowników w ruch, nie przyczyniając nam jednak żadnych większych emocyj. Pewnego dnia zaczęli wycinać amatorskie fotografje z albumu pani Bever-Hansen, ale na szczęście, jeszcze w porę złapano je przy tym zajęciu, zanim zdołały wyrządzić większą szkodę. Wyobraź sobie moje zdziwienie, gdy skonstatowałam, że fotografia, jaką mi się z trudem udało wyrwać z rąk Baby, była wizerunkiem naszego kochanego przyjaciela Jürgena. Jürgen w sportowych spodniach, w kamizelce ze skóry, z nartami i z saneczkami, stojący przed chatą, wysmukły, uśmiechnięty, w niedbałej pozie, z rękami w kieszeniach od spodni i z papierosem w zębach!

— To jest pewien młody człowiek któregośmy poznali ubiegłej Wielkanocy — powiedziała pani Bever-Hansen. — Istny lew salonowy, otoczony kobietami. Nic nie pomoże, że Helga mu się tak tęsknie przygląda, — dodała, żartując, gdy wpatrywałam się w tę, tak dobrze mi znaną postać. — Już nie jest wolny.

Odważyłam się zapytać, kto jest tą szczęśliwą wybranką, ale tego dokładnie nie umiała mi powiedzieć, słyszała tylko, że podobno ma to być córka głównego dyrektora papierni.

Czy możesz sobie wyobrazić coś bardziej zabawnego? Jak podobne plotki mogą dotrzeć aż do takich odległych okolic? A przecież ani przez sekundę nie byliśmy zaręczeni! Powiadam Ci, ani przez sekundę! Dzięki Bogu!

Ale właściwie wcale nie miałam zamiaru opowiadać Ci o moim pobycie u Bever-Hansen'ów. Trwał tylko cztery dni i był stosunkowo mało bolesny. Przy pożegnaniu wielmożna pani podarowała mi dwie wypłowiałe bluzki, zaznaczając, że Olena Swingen na pewno zrobi z nich coś ładnego. Potem znowu szczęśliwie dotarłam do domu — gdzie zgotowano mi takie lodowate przyjęcie, że na pewno i Ty dostałabyś kataru, gdybym Ci je bliżej opisała.

Laurenta była w bardzo złym humorze i nawet nie kiwnęła głową, gdy jej opowiadałam o wszystkich strasznych wyczynach Baby i Aleksego, pomimo, że zazwyczaj te opowiadania miewały tu w kuchni największe powodzenie. Andrzej wyglądał, jakgdyby wybierał się na swój własny pogrzeb. Frigaard w ogóle się nie pokazał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

LUTY
11
Środa

Dziś: Popielec
Jutro: Juliana
Pojutrze: Grzegorza II.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.557
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.).

ECHA DNIA

Prezydent Francji Vincent Auriol poruszył w czasie swych ostatnich wystąpień sprawę przestępstw młodocianych we Francji, wskazując na wielkie niebezpieczeństwo, jakie zagraża krajowi z tej strony.

Zastanawiając się nad przyczynami tego stanu rzeczy, Prezydent wskazał na szkodliwą rolę, jaką odgrywają niedozwolone dla młodzieży filmy, powieści kryminalne oraz prasa brukowa.

Prasa zaś francuska bije na alarm, domagając się zasadniczych zarządzeń oraz organizacyj, któreby wpływały na młodzież zgodnie z ideałami narodowymi oraz drogowskazami nowoczesnych czasów.

Ojczyzna Jules Verne'a, i La Fontaine'a widzi uzdrowienie młodzieży w stworzeniu odpowiedniej literatury, która by działała zapładniająco i twórczo na moralność młodego pokolenia wchodzącego w życie. W całym zagadnieniu idzie bowiem o ocalenie moralności młodzieży przez rozbudzenie wyobraźni w zdrowym kierunku. Uchodzi za pewne, że różne filmy, kryminalne romanse i nieodpowiednie pisma psują młodzież.

Wśród publicystów wysuwa się myśl organizacji „Wywczasów dla młodzieży", gdzieby młodzież w wolnych chwilach od zajęć i pracy mogła znaleźć dostęp do najnowszych wynalazków, zdobyczy technicznych, pięknych obrazów na łonie przyrody oraz godziwej rozrywki.

Wychowawcy Francji w trosce o przyszłość młodzieży myślą o stworzeniu specjalnej prasy dla młodzieży, w której by znalazła strawę duchową z życia teatralnego, artystycznego, muzyki i sportu.

Pod patronatem prezydenta Auriola powstanie we Francji Rada Wychowania młodzieży, w której zasiądą najwybitniejsi przedstawiciele państwa, pisarze, znawcy tego zagadnienia oraz wielcy przyjaciele młodego pokolenia.

Jak widzimy, przyszłość Francji i jej siła związana z pokoleniem o zdrowej psychice, moralności i wyobraźni znajdzie właściwe oparcie w kołach decydujących o losach kraju i jego polityce wychowawczej.

W Polsce niestety polityczno - partyjne przekonania górują w tej sprawie, która w Polsce jest jeszcze pilniejsza niż we Francji.

Nowe banknoty opiewające na 5.000 fr.

Paryż. — W kołach oficjalnych Ministerstwa Finansów przewidują, że wkrótce już ukaże się w obiegu nowy banknot, opiewający na 5.000 fr. Decyzja ministra ma zapaść w najbliższym czasie. Jak donoszą, jest prawdopodobne, że osoby, które złożyły do wymiany większą liczbę starych banknotów 5.000-frankowych, otrzymają zwrot w nowych banknotach.

Zaprzeczono pogłoskom o mającym jakoby nastąpić wypuszczeniu banknotów opiewających na 10.000 fr.

Podwyżka pensyj urzędniczych oraz rent

Paryż. — Począwszy od 1 stycznia płace urzędników państwowych we Francji zostały podwyższone o 20%, przy czym minimum podwyżki wynosi miesięcznie 2.000 fr. Podwyżka rent starości wynosi 20%, pensyj dla ofiar wojny od 31 do 33%.

Po podwyżce samotny nauczyciel w Paryżu zarabia obecnie rocznie od 193.300 fr. brutto do 294.700 fr.; w gminie wiejskiej od 165.500 fr. do 257.600 fr.; stróż biura w Paryżu pobiera od 133.800 fr. do 163.500 fr. rocznie; radca stanu i poseł 888.709 franków brutto rocznie.

Gen. Leclerc pośmiertnie zostanie mianowany marszałkiem?

Paryż. — P. Georges Lecomte, członek Akademii Francuskiej domaga się w „Revue Hommes et Mondes" mianowania gen. Leclerc pośmiertnie marszałkiem, podobnie jak uczyniono to w stosunku do generałów Galliéni i Maunoury podczas wojny 1914-1918. P. Lecomte dowodzi, że gdyby nieszczęśliwy wypadek nie pozbawił życia gen. Leclerc de Hautecloque, Generał byłby niewątpliwie wkrótce został podniesiony do godności marszałka.

Syndykat Dziennikarzy wystąpił z C.G.T.

Paryż. — Krajowy Syndykat Dziennikarzy uchwalił 49 głosami przeciw 11 wystąpienie z C.G.T. i postanowił zachować niezależność. Statuty Syndykatu zostaną odpowiednio zmienione. Generalnym sekretarzem Krajowego Syndykatu Dziennikarzy został wybrany p. Eugène Morel.

Deklaracje dochodów z r. 1947 należy złożyć przed 1 kwietnia

PARYŻ. — Doroczne deklaracje dochodów w roku ubiegłym, składane u poborcy podatkowego, w roku bieżącym powinny zostać złożone do 31 marca włącznie. Odpowiednie formularze są do nabycia na merostwie.

Rozmowy o współpracy w koloniach

Paryż. — 17 lutego br. rozpocznie się konferencja francusko-brytyjska w sprawie zacieśnienia współpracy gospodarczej i społecznej w zachodniej Afryce.

Wieści z Polski

Stachanowszczyzna w Sejmie R. P.

Budżet i plan uchwalone w dwóch dniach

Londyński organ P.S.L. „Jutro Polski" zajął się ostatnią budżetową sesją Sejmu R.P. i pisze m. in.:

„Fałszywe parlamenty na ślepo przyjmują projekty rządowego budżetu, z góry rezygnując z wszelkiej kontroli nad szafowanym groszem publicznym.

Pepeerowski reżim w Polsce pobił zdaje się, wszelkie pod tym względem rekordy. W ciągu dwóch dni bowiem zblokowany sejm zdołał nie tylko rozważyć i uchwalić budżet na rok 1948, ale ponadto potrafił on rozpatrzyć i uchwalić osobno przedstawiony plan inwestycyjny na tenże sam rok.

Na preliminowaną w dochodach sumę 317,4 miliardów zł. składa się 147,6 miliardów zł. podatków i opłat skarbowych, 71,5 miliarda zł. wpłaty przemysłu, 70,6 miliarda z monopoli państwowych, przy czym sam monopol sprytusowy, stanowiący podstawę komunistycznej troski o dobro człowieka, przynosi aż 47,3 miliarda zł. Przemysł państwowy, który zagarnął największe i najbardziej dochodowe przedsiębiorstwa, jak kopalnie węgla, wpłaca niby 71,5 miliarda zł. do skarbu państwa, ale temuż samemu przemysłowi skarb wypłaca w pozycji wydatków 66,1 miliarda zł. Okazuje się więc, że z tego najbardziej zasobnego źródła, potężnego koncernu przemysłów państwowych, wpłynie do kas skarbowych zaledwie 5 miliardów zł.

T. zw. przedsiębiorstwa państwowe, które osiągnęły tymczasem ilość 25-ciu, a więc m. in. koleje, poczta, majątki ziemskie, lasy, uzdrowiska, linie lotnicze, wydawnictwa szkolne, film, radio, etc., mają wpłacić do skarbu zaledwie 3,2 miliarda zł.

Główny ciężar przeto na opłacanie wydatków państwowych spada na rolnictwo, drobny przemysł prywatny i handel, na rzemiosło spółdzielczość i całe zastępy ludzi pracy. Uprzywilejowane obszarnictwo państwowe, wielki przemysł i handel państwowy, które się stały domeną pepeerowskich baronów, uchylają się od powinności podatkowych pod pretekstem odbudowy, rozbudowy, przebudowy i marksistowskiej nadbudowy. Ponieważ nikt bezstronny nie może kontrolować ich ksiąg i kas, to można się spodziewać, ile to grosza publicznego wycieka tymi kanałami na tak wzniosły cel, jak sianie zamętu i upowszechnianie nędzy w krajach zachodniej Europy, czy w Grecji.

Ale brnijmy dalej w tę pajęczynę budżetową i przejdźmy do t. zw. planu inwestycyjnego na r. 1948, który przewiduje wydatki w sumie 190 miliardów zł. na różne inwestycje.

Na przemysł ma przypaść z tej sumy 38 proc., na komunikację 23 proc., na odbudowę 19 proc., na rolnictwo aż 8 proc., na oświatę, kulturę i opiekę społeczną 3.5 proc. ! ! !

Wymowne jest zestawienie tych procentów. Wskazuje ono na krzyczące upośledzenie wsi, rolnictwa, stanowiącego podstawę gospodarki narodowej państwa i główny trzon ludności w Polsce".

Rolnictwo na Ziemiach Odzyskanych

Powierzchnia gospodarstw rolnych i leśnych wynosiła według spisu rolnego z dnia 17 maja 1939 r. 9.500.633 ha, z czego na gospodarstwa od 0,5 do 5 ha przypadało 413.542 ha tzn. 4,3 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych i leśnych, od 5—20 ha 2.229,352 ha 23.5 proc., od 20—100 ha. 2,437,398 ha — 25,7 proc. ponad 100 ha 4.420,341 ha — 46,5 proc.

Do końca 1946 roku pozostawało pod uprawą 340.000 gospodarstw rolnych i leśnych (gospodarstwa przydzielone osadnikom).

Według spisu, z 17 maja 1946 r. liczba gospodarstw rolnych od 0,5 do 1000 i więcej hektarów wynosiła 485.492 jednostek, czyli praktycznie należało by jeszcze zasiedlić 145.492 gospodarstw.

Akcja siewna objęła w jesieni 1945 r. 501.000 ha na wiosnę 1946 roku 1,287.300 ha, w jesieni 1946 r. 1,200,000 ha.

Uprawa roli napotyka na duże trudności z powodu zaminowania gruntów rolnych, oraz dróg o nawierzchni twardej i miękkiej. Do listopada 1946 r. sprawdzono i rozminowano 153,251 km² pola i 94.083 km. dróg. Sprawdzono i rozminowano 2.499 mostów. Ogółem zniszczono 5.890 657 min i 16 881.696 sztuk amunicji różnego gatunku. Oczyszczenie terenu przyczyniło się do zwiększenia obszaru zasiewów i do normalnej uprawy gruntów ornych.

Fitelberg jedzie do Holandii

Warszawa. — Znakomity dyrygent polski Grzegorz Fitelberg po powrocie z Moskwy udaje się w ciągu lutego na tournée do Holandii. W programie koncertów Fitelberga znajdują się głównie utwory muzyki polskiej.

Układ polsko - rosyjski

Warszawa. — Według wyjaśnień Minca, Rosja ma otrzymywać w dalszych 5 latach tyle węgla rocznie, ile otrzymała w 1947 r., t. j. 6 i pół miliona ton. Ze sprzętu inwestycyjnego, który Rosja dostarczy, ma być wybudowana m. in. stalownia na Ziemiach Odzyskanych.

Według doniesień z Warszawy, Rosjanie mieli przyrzec w nowym układzie zawartym z rządem warszawskim pełne wyposażenie polskiej huty, która ma być wybudowana koło Gliwic. Ma ona mieć moc produkcyjną półtora miliona ton żelaza i 1 miliona ton stali. Budowa ma się zacząć jakoby z wiosną przy pomocy techników rosyjskich. Rosja ma także pomóc w budowie montowni samochodów dla montażu wozów sowieckich.

Pani Piłsudska żąda zwrotu willi

Warszawa. — Korespondent Reutera w Warszawie telegrafuje dnia 2 bm.: „Pani Aleksandra Piłsudska, wdowa po marszałku Piłsudskim, wystąpiła do sądu w Warszawie o zwrot jej willi w Sulejówku. W związku z tym prasa krajowa pisze, że marszałkowa Piłsudska, która obecnie mieszka w Londynie, ma zamiar wrócić do Polski".

Wystąpienie marszałkowej Piłsudskiej do sądu pozostaje w związku z terminem zakreślonym przez ustawę dla odzyskiwania posiadania majątku w Polsce.

„Dz. P. i „Dz. Z". w Londynie zaprzecza, jakoby pani Piłsudska chciała wrócić do Polski.

Kilo pomarańcz 250 zł.

Warszawa. — Do Polski przybyły ostatnio z Włoch i z Palestyny znaczne transporty cytryn i pomarańcz. Ustalona cena sprzedaży detalicznej wynosi 250 zł. za kg. pomarańcz, oraz 120-150 zł. za kg. cytryn.

Po takiej cenie robotnik marzyć nie może w Polsce o kupnie pomarańcz.

Otwarcie mostu na Odrze pod Szczecinem w obecności ambasadora brytyjskiego

Warszawa. — Polski minister Komunikacji zaprosił ambasadora brytyjskiego w Warszawie do wzięcia udziału w uroczystym otwarciu nowego mostu na Odrze niedaleko Szczecina. Chodzi o most kolejowy, do którego w większości zasadniczych przęseł dostarczyła W. Brytania w formie daru, przedstawiającego wartość ponad dwóch milionów dolarów. Był to dar armii brytyjskiej dla armii polskiej. W czasie montażu polscy saperzy kolejowi zastosowali nowoczesne udoskonalenia, uruchomiając w ten sposób trzeci most na Odrze od czasu wejścia Polski w posiadanie Ziem Odzyskanych.

Jak p. Minc „popiera" inicjatywę prywatną

Warszawa. — Prasą krajowa na rozkaz ogłasza ciągle, że w Polsce rząd popiera inicjatywę prywatną. Czyni to w taki sposób, że w samym tylko Walbrzychu jest obecnie 500 przedsiębiorstw prywatnych mniej niż w r. 1947. Obecnie donoszą o innym przykładzie „popierania" gospodarki prywatnej.

W kwietniu zostanie otwarta w Warszawie pierwsza w Polsce restauracja państwowa, zorganizowana przez Centralę Rybną. Urządzenie restauracji będzie miało charakter luksusowy i wykonane zostanie z marmuru, alabastru i szkła.

Nowy zarząd „Społem"

Warszawa. — Na posiedzeniu zarządu „Społem" dokonano wyboru prezydium zarządu oraz podziału czynności w zarządzie.

Prezydium zarządu tworzą: prezes — Jan Żerkowski, wiceprezes Józef Niemiec, sekretarz — Bolesław Gałęza. Jest to nowy zarząd wybrany pod naciskiem PPR.

Elektryfikacja wsi

Olkusz. — Od zakończenia wojny do końca roku ub. na terenie powiatu zelektryfikowano ogółem 11 wiosek: Bukowno, Chechłę, Pilicę, Sieniczną, Oliwnę, Skałę, Cieślinę, Załęże, Bydlinę, Kolbark i Skalskie.

W roku bież. projektują się nowe linie do 36 wsi, w tej liczbie do zelektryfikowania jednej z większej wsi w Polsce, Sułoszowy, posiadającej 8 km. długości. Dzięki lekkiej zimie, prace przy przeprowadzaniu linii trwają bez przerwy.

Historyczne zmagania z Niemcami w przeciągu 1.000 lat

Wrocław. — Niezależnie od eksponatów przemysłu i dorobku Ziem Odzyskanych w ciągu trzechlecia od chwili wcielenia tych ziem do Polski w ramach wielkiej wystawy w lecie br. zostanie również zorganizowany specjalny dział, dotyczący historycznych zmagań polskości z Niemcami na przestrzeni tysiąca lat. Opracowaniem materiału dla tego działu zajmuje się Polski Związek Zachodni.

Należy podkreślić, iż w okresie wystawy odbędzie się we Wrocławiu Ogólnopolski Zjazd Historyków.

Humor warszawski

Sweter i wrzos

— Tej zimy to już powinniśmy mieć dobre, ciepłe swetry — powiedziała żona któregoś dnia w lecie.

— Hm... No tak, powinniśmy... — przytaknąłem.

— Oczywiście nie myślę o jakiejś luksusowej angorze. Mnie wystarczy nawet półwełniany. Wiesz, że nie jestem rozrzutna. (Moja żona rzeczywiście nie jest rozrzutna). A skąd pieniądze? No, tyś taki zdolny przecież... „Coś „gdzieś" napiszesz, no i będą pieniądze dodatkowe...

* * *

„Coś-gdzieś" napisałem... Nawet dużo więcej, niż „coś"... Suma, którą otrzymałem, miała starczyć na dwa swetry.

Poszliśmy do sklepu.

— Patrz jaki piękny, błękitny blezer... śliczny... Co, czysta wełna? No, tak... Ale jaki piękny. I w sam raz dla mnie. A jaki niesłychanie lekki. Prawda?

Blezer był rzeczywiście piękny i lekki. Mnie w kieszeni też zrobiło się dużo lżej...

* * *

Pisałem, pisałem, znów „coś" napisałem i znów „gdzieś" przyjęli...

— Widziałam wspaniały błękitny komplet — spódniczka i bluzka świetnie by pasowały do mojego swetra i szalenie tanie — przywiała mnie kiedyś żona. Ale nie wiem, czy masz trochę pieniędzy?

„Trochę" miałem...

„Wspaniały komplet" niestety był już sprzedany. Ale żona nie zmartwiła się zbytnio. (Ona się nigdy nie martwi zbytnio).

— Znajdzie się inny — powiedziała ze stoickim spokojem.

Znalazł się... Tylko był „trochę" droższy...

* * *

Żona wyglądała w blezerze i kompleciu rzeczywiście doskonale.

— Martwię się, że ty jeszcze nie masz swetra. (Moja żona jest taka subtelna). Ale w tych dniach mają być w sklepie nowe swetry dla mężczyzn. Wiesz, daj mi pieniądze (znów ostatnio „coś" napisałem), bo może znajdę jakąś okazję. (Moja żona jest taka przewidująca).

Wpadła do domu rozpromieniona. Już od progu rzuciła mi się na szyję i zasypała potokiem słów (zdążyłem jednak zauważyć, że ma nowy kapelusz).

— Ach, jakże się cieszę. Taka jestem szczęśliwa. Nie masz pojęcia, jak się martwiłam o sweter dla ciebie... Bo znalazłam śliczny kapelusz i... i... wydałam wszystkie pieniądze. A tu nagle spotykam wuja Stacha, no i już po kłopocie...

— Nie rozumiem — przerwałem — Co ma wuj Stach do mego swetra (wuj Stach jest leśnikiem)?

— Bo wrzos kwitł tylko przy czubkach!

— ...

— No, więc zima będzie lekka. Nie potrzeba ci wcale swetra...

„życie W."

PORADY LEKARSKIE

Cukrzyca i jej leczenie

Najważniejszym materiałem pędnym naszego ustroju, ciałem z którego czerpiemy energię, jest cukier gronowy. Wszelkie węglowodany, pobierane przez nas w pokarmach czy będzie to skrobia, cukier buraczany, czy cukier owocowy zostają w trakcie trawienia i przyswajania przemienione w cukier gronowy (glukozy). Ten podstawowy produkt zostaje zmagazynowany w wątrobie w postaci t. zw. glikogenu, skąd w miarę zapotrzebowania zostaje „wymywany" przez krew W samej krwi znajduje się stała ilość cukru, która wynosi 0,1 proc.

Ustrój umie bardzo dokładnie regulować swoją przemianę cukrową: gdy we krwi ukaże się cukru zbyt wiele (np. po zjedzeniu większej ilości) wątroba wyławia cały nadmiar i magazynuje go w swoich komórkach; gdy stężenie cukru we krwi zmniejsza się poniżej zwykłego poziomu, zapasy w wątrobie zostają uruchomione i część glikogenu w postaci cukru gronowego przechodzi do krwi.

Prawidłowy przebieg całego procesu zależny jest od obecności hormonu, wydzielanego przez trzustkę — t. zw. insuliny. Brak insuliny, spowodowany przez zmiany chorobowe w trzustce, uniemożliwia magazynowanie cukru w wątrobie, a jednocześnie powoduje niezdolność ustroju do składania tegoż cukru. Skutkiem tego jest stała nadmierna ilość rozpuszczonego cukru we krwi.

Skutki tego stanu są nadzwyczaj różnorodne i ciekawe. Z powodu braku lub zbyt małej ilości insuliny tkanki ustrojowe nie mogą przyswajać cukru, brak zaś cukru w tkankach wywołuje stałe uczucie głodu. Przecukrzenie krwi ustrój stara się usunąć przez wzmożone wydzielanie cukru przez nerki — stąd wzmożona ilość moczu, utrata płynów przez ustrój, co z kolei wywołuje stałe silne pragnienie.

Cukier we krwi przedostaje się do wszystkich soków i płynów ustrojowych. Znajduje się on w ślinie, powodując stały słodki smak w ustach; przedostaje się do potu, gdzie cząsteczki jego wywołują podrażnienie skóry, wyrażające się uporczywym swędzeniem. Należy przy tym pamiętać, że cukier gronowy jest doskonałą pożywką dla drobnoustrojów, dlatego też ludzie chorzy na cukrzycę łatwo zapadają na ropne zapalenie skóry, czyraczność, oraz na inne choroby zakaźne.

Brak insuliny powoduje bardzo poważne zaburzenia w przemianie materii. W ustroju zaczynają się gromadzić trujące produkty nieprawidłowego spalania tłuszczów, co prowadzi do objawów ogólnego zatrucia. W cięższych przypadkach może się to objawić w postaci śpiączki cukrzycowej.

Leczenie cukrzycy polega przede wszystkim na takim doborze pokarmów, który by zapewniał jak najlepsze warunki pracy dla wątroby. Ograniczamy więc ilość cukru, zastępując go innymi węglowodami, oraz zmniejszamy ogólną ilość przyjmowanych tłuszczów.

Od 25 lat medycyna posiada w swoim arsenale potężny środek do leczenia cukrzycy w postaci czystych preparatów insuliny do wstrzykiwania podskórnego. Lekarstwo zastępuje więc hormon ustrojowy. Ta metoda leczenia zdołała już uratować tysiące istnień ludzkich.

Sproszkowane aluminium w leczeniu ran i wrzodów

W 1939 r. francuski lekarz Dr. Brette, chirurg jednego ze szpitali Marynarki, przypadkowo stwierdził, że proces zabliźniania się ran zostaje przyśpieszony, jeśli do rany przyłożona zostanie płytka aluminiowa. Zaczęto robić próby, które potwierdziły to spostrzeżenie.

Podczas wojny lekarz, kapitan Renard, przebywający w niewoli w jednym z Oflagów, zaczął stosować tę metodę w ówczesnych, bardzo trudnych warunkach lecznictwa i osiągnął doskonałe rezultaty.

Po wojnie szereg lekarzy francuskich, naukowców i praktyków, zaczęło badać tę metodę i ogłosili ciekawe wyniki swych doświadczeń.

Zdaniem tych lekarzy, stosowanie sproszkowanego aluminium jest jeszcze skuteczniejsze niż przykładanie płytki, gdyż proszek przylega ściślej do powierzchni rany. Spośród licznych doświadczeń warto zacytować przypadek z głębokim wrzodem na karku. Po operacyjnym rozcięciu i oczyszczeniu wrzodu, pozostał krater centymetrowej głębokości, o średnicy 1 centymetra, a więc ogromny. Za sypanie krateru sproszkowanym aluminium spowodowało całkowite zabliźnienie się rany już po dwóch dobach, podczas gdy przy normalnym pielęgnowaniu — trzeba by co najmniej 8 dni.

Ostatnio czynione są próby leczenia proszkiem aluminiowym takich wrzodów, które są uparte i odporne na wszelkie inne zabiegi. Wyniki przechodzą oczekiwania lekarzy, ustosunkowujących się początkowo nieufnie do tej terapii.

Wysuwano już szereg hipotez, mających wytłumaczyć, co powoduje tak szybkie odradzanie się tkanek pod wpływem aluminium. Zdaniem lekarzy francuskich aluminium utlenia się w ranie i daje „aluminę". W przemyśle tego rodzaju reakcję uzyskuje się drogą elektrolizy, celem ochrony powierzchni aluminiowych. Stwierdzono, że przy tym procesie wydzielają się promienie ultrafioletowe.

Taki sam proces odbywa się w ranie. Aluminium odgrywa w niej rolę promieniotwórczą, a wiadomo, że promienie te zabijają bakterie.

Nie jest wykluczone, że może i inne metale wykażą podobne cechy. Lekarze mają nadzieję, że za pomocą proszku aluminiowego uda się może leczyć owrzodzenie przełyku, bardzo trudne do wyleczenia. Wówczas chory musiałby połykać ów proszek.

Dzięki osiągniętym rezultatom można powiedzieć, że rodzi się nowa metoda lecznicza, skuteczna i bardzo tania.

200 ton cukru, ofiarowanego przez „robotników polskich" francuskim, zablokowane w Nord

— twierdzi pismo komunistyczne

ROUEN. — Komunistyczna „L'Avenir Normand", wychodząca w Rouen, ogłasza pod datą z dnia 4 bm. i powyższym tytułem, m. in. co następuje:

„Julian Racamond i Maria Covette, sekretarka Powszechnej Konfederacji Pracy, zostali przyjęci wczoraj po południu przez p. Coude de Foresto, podsekretarza Stanu dla Spraw Wyżywienia. Natychmiast zaprotestowali przeciw blokadzie cukru, który został wysłany w grudniu ub. r. przez związki zawodowe robotników polskich dla strajkujących robotników francuskich, a dokonanej w Coudekerke-Branche (Nord).

Powszechna Konfederacja Pracy czeka już przeszło miesiąc na pozwolenie Rządu, by podjąć ten towar i rozdzielić go pomiędzy zainteresowanych. Zablokowanie to zarządził telefonicznie wymieniony wyżej p. Foresto.

Dla usprawiedliwienia swej decyzji minister zaznaczył, iż rozdawnictwo cukru polskiego syndykatom francuskim doprowadzi do niepożądanych incydentów. Widać z tego przede wszystkim to, że Rząd chciałby wkroczyć w dziedzinę racjonowania daru związków polskich dla Powszechnej Konfederacji Pracy, co w następstwie skrzywdziłoby raz jeszcze francuski świat robotniczy.

Tym razem miara się przebrała... itd. itd.

* * *

Tak pisze „L'Avenir Normand" Dziennik komunistyczny nie uwzględnia, że dary amerykańskie są przeznaczone dla wszystkich Francuzów potrzebujących, bez względu na przekonania partyjno - polityczne, podczas gdy pepeerowskie związki zawodowe polskie chciały zrobić propagandowy prezent, choć w Polsce miliony ludzi obywać się musi bez cukru, który jest 180 razy droższy niż przed wojną. Pamiętajmy, że we Francji nauczyciel zarabiać będzie wedle nowej skali zarobkowej 294 tys. franków rocznie, a w Polsce zarabia 60 do 72 tys. złotych, a jeżeli mu nawet podwyższą, to jeszcze będzie zarabiał około trzeciej części tego, co zarabia nauczyciel francuski.

Obozy polskie w Indiach opróżniają się

„Polak w Indiach" zapowiada w nr. 116 z dn. 10. 1. 48. możliwość zwinięcia pisma z powodu opróżniania się obozów polskich w Indiach. Zbliża się okres likwidacyjny. Zjednoczenie Polaków w Indiach w związku z tym opublikowało sprawozdanie ze swej działalności za rok 1947, w którym podkreśla wysiłek społeczny w następujących działach pracy: szkolnictwo, harcerstwo, pomoc chorym, pomoc indywidualna, pomoc sierotom, akcja prasowa, sprawy osiedleńcze.

Główną troskę poświęciło Zjednoczenie sprawie osób, które nie będą mogły wyjechać do W. Brytanii. Toczą się pertraktacje w sprawie emigracji do Ameryki Południowej. W Paranie, w Brazylii powstał specjalny Komitet Sprowadzenia Dzieci Polskich z Indii. 60 sierot polskich ma szanse wyjechania do Brazylii.

Wiersze Czytelników

Wyznanie wiary

Nikomu, Tobie tylko jednemu ufam Panie.
Zawiodła wiara w ludzi, wszelkie me starania,
By ją zyskać na nowo — zawiodły,
I nic jej nie wskrzesi.
Tyś jeden mocen dać mi nową wiarę,
Która mi będzie życiem i nadzieją.
Pójdę szczęśliwa, zapatrzowa w dale,
Nie bacząc, że wichry wieją.
Bo coż mi wichry i cóż mi burze,
Jeśli wiem dokąd idę.
Droga ma potrwa, krócej lub dłużej
Lecz cel jej wyraźnie widzę!
U tego celu Tyś, jasny Panie
Królem i Ojcem i Siłą.
Więc dążę śpiesznie, nic się nie lękam
Próżno mię straszyć mogiłą!
Cel mój jednaki, nieustępliwy
Za życia czy też po śmierci.
Na ustach moich uśmiech szczęśliwy
Już dzisiaj triumfy święci.
Szczęścia mojego jasne uśmiechy
Ku Twej wysyłam stronie
Władco rozpaczy, Twórco pociechy
Królu... w cierniowej koronie.

Paryż, 15 września 1947 r. Amelia Abramczyk

Przygody Rafała Pigułki

Rafcio bardzo przygnębiony
Wracał raz do swojej żony,

Szukał auta, samolotu,
Lecz za wiele z tym kłopotu!

Szczęściem spotkał na swej drodze
Chłopaka na hulajnodze!...

(14) (Ciąg dalszy)

GORĄCY ŚLAD

ALFRED BRONOWSKI

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA

Naraz z niezwykłą jasnością wszystko przypomina się Tadeuszowi. Halinę zabrali Niemcy z „Zieleniaka", a on, poprzez obozy, został przywieziony do Berlina. Tutaj dzieje się z nim coś dziwnego, coś czego zupełnie nie rozumie. Halina jest przy nim, więc i ona...

— Halino! — wyrywa się z ust Tadeusza.

— Cicho na litość boską, cicho!

Halina przemówiła. Więc to nie żaden sen. Jego Halina znalazła się tutaj.

— Halu, co ty tu robisz?!

— Cicho! Nie mów nic, jeśli chcesz żebym mogła cię widywać. Wszędzie są uszy — dodaje szeptem, oczyma wskazując na ściany.

— Co się ze mną dzieje? — równie cicho pyta Tadeusz.

— Nie jedz tego co ci podają. Początkowo będziesz odczuwał wielki głód, ale jeśli choć dwa dni przetrzymasz, powinno minąć. Co będę mogła, to ci przyniosę i włożę w łóżko pod materac. Jedzenie dawane przez nich wyrzuć do ubikacji. Tylko pamiętaj — nie od razu! Jesteś obserwowany. Musisz udawać, że jesz. Preparat podawany jest w jedzeniu.

— Jaki preparat?

— Nie przerywaj mi. Zaraz odejdę Zapamiętaj: wyrzucisz jedzenie, gdy upłynie czas, jakiego potrzebowałbyś aby wszystko zjeść; udawaj bezwład a potem sen. Oczy możesz mieć otwarte. Tylko niech nie zauważą, że zdajesz sobie sprawę z tego co się wokół ciebie dzieje. Następnym razem wszystko ci wytłumaczę. Pamiętaj co mówiłam!

Halina podniosła się i światło zgasło. Gdy w chwilę później zajarzyła się lampa elektryczna, nikogo nie było w pokoju..

Tadeusz podniósł się z łóżka. Czuje jeszcze wielką ociężałość, ale odzyskał już pełną świadomość i pamięć. Halina potwierdziła jego spostrzeżenie — bezwład i zanik świadomości przychodziły po jedzeniu — podawano mu doustnie jakiś preparat. W jakim celu? Na odpowiedź trzeba czekać. Halina przyrzekła wyjaśnić to później. Tadeusz nawet nie próbuje robić jakichkolwiek domysłów. W tej chwili frasuje go jedna myśl — czy Halinie grozi niebezpieczeństwo? Obydwoje znajdują się w gnieździe hitlerowskim. Dochodzi do wniosku, że bezpośrednio Halinie nie grozi nic złego, jeśli pełni tutaj funkcję lekarki. Bo w jakiej roli mogłaby być przy nim?! Kitel lekarski, notes ołówek... tak, ona pracuje tu jako lekarka.

Tadeusz uspakaja się. Najważniejsze, że Halina żyje. Teraz trzeba zastosować się ściśle do jej poleceń, a kiedy Tadeusz dowie się prawdy, może i da się wymyśleć jakiś sposób wydostania się na wolność.

I znów mija czas. Nie wiadomo czy to godziny czy dni. Tadeuszowi chce się jeść. Nie zagląda pod siennik. Jeśli Halina zostawiła tam jakiś zapas, to należy zachować go na chwilę, w której nie będzie mógł już się opanować.

Uczucie głodu stale się potęguje Tadeusz krąży wkoło po celi, aby nie myśleć o jedzeniu. Coraz trudniej jest mu powstrzymać się od zajrzenia pod siennik.

— Zobaczę tylko co tam jest — postanawia w końcu.

Przyklęka przy łóżku i odchyla siennik. Szybko rozpakowuje małą paczuszkę. Dwa kawałki chleba z mięsem Jeszcze więcej chce mu się teraz jeść skoro wie, że ma chleb i mięso. Znów zaczyna chodzić po celi. W końcu jednak nie może już zapanować nad sobą i zjada od razu cały zapas. Teraz kładzie się na łóżku, aby zbyt szybko nie trawić.

Przyniesiono mu jedzenie. Tadeusz siada przy stole i głodnymi oczyma pożera przysmaki.

— Do diabła z tym, jeśli mam nie jeść — mruczy.

Gdy wraca z łazienki z próżnymi talerzami jest już pewny siebie. Nie ma pokusy. Ledwo usiadł przy stole SSman wszedł do celi. Nie ruszając się od drzwi uważnie przyjrzał się Tadeuszowi. Widok więźnia bezwładnie opartego o poręcz krzesła musiał być uspakający, gdyż SSman przeszedł na środek celi.

— Smakowało ci jedzenie? — pyta.

Tadeusz nie jest pewny, jak ma się zachować. Odpowiedzieć, czy nie?! Niestety Halina nie powiedziała mu dokładnie, jak powinien się czuć po spożyciu tajemniczego preparatu. Nie wolno popełnić błędu, jeśli chce się Niemca wprowadzić w błąd. Tadeusz dochodzi do wniosku, że zachowując milczenie nie popełni fałszywego kroku.

— Czemu nie odpowiadasz?! — wzrusza Niemiec ramionami.

Ręka więźnia bezwładnie opada z poręczy krzesła. Niemiec podchodzi do Tadeusza, bierze jego rękę i bada puls.

— Czyżby coś poznał? — zastanawia się Tadeusz, obserwując czujny wzrok oprawcy.

Nagle Niemiec puszcza rękę, w jego oczach maluje się wściekłość. Silnym kopnięciem zrzuca Tadeusza z krzesła. Łomot walącego się ciała i stuk głowy o podłogę. Niemiec jest teraz zaskoczony i zdziwiony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z walnych zebrań

Nowe Zarządy Towarzystw

ALGRANGE. — Zarząd PKTT „Jedność. Prezes Majcherczyk Władysław; sekr.: Głowacki Roman; skarbnik: Gadzina Walenty; reżyser Galas Bronisław; rew. kasy: Brodala Michał, Kosmala Leon, Winiarczyk Henryk. Wszelkie korespondencje kierować pod adres: Gadzina Walenty, Algrange, rue Marechal Foch 50 (Moselle).

AUCHY LES MINES. — Zarząd Tow. św. Józefa. Prezes: Piszo Józef, 149, Cite Madagascar, Auchy les Mines; sekr.: Nijaki Ignacy; skarb.: Lehman Stefan; rew. kasy: Bartkowiak Kasper i Śmiejczak Jan.

ARGENTEUIL. — Zarząd K.S.M.P.-M. i ż. „Polonia". — Prezes: Marzec Franciszek, 16, rue Boucher Roy; wice-prezes: Mielczarkówna Helena; sekretarz: Zaleśny Stefan, 47, Grande Rue; zast. sekr.: Szczotówna Krystyna; skarbnik: Kardysz Tadeusz; zast. skarb.: Strużyńska Irena. Komisja rew.: Piątkowska Krystyna, Miłoszewska Wanda, Zyber Józef. Komendant Stow.: Zaleśny Stefan; Komendantka Stow. Zurawska Janina.

BARLIN. — Zarząd Zespółu muz. „Echo Warszawskie". Prezes: Niedbała Jan, 4 rue Verdun; sekr.: Pełczyński Franciszek, 7, rue Hroyes; skarb.: Pietrzak Antoni; dyrygent Woźniak Jan; gospodarz nut: Woźniak Wojciech; komisja rew.: Nadolny Stanisław i Szwarczyk Ludwik.

BARLIN. — Zarząd Koła Zw. Powst. Wielkp. Prezes: Wieczorek Fr., 13 rue Varsovie; sekr.: Krolski Jan, 2, rue Domremy; skarb.: Kajak Jan.

BIACHE ST. WAAST. — Zarząd Rady Rodzicielskiej. Prezes: Pater Stanisław; sekr.: Podróżna Maria; skarb.: Skowerska Józefa.

BILLY MONTIGNY. — Zarząd Tow. św. Barbary. Prezes: Jendrasiak Ig., 36, rue de Chartres, Billy Montigny; sekr.: Drobiński R., 5, rue Muret, Rouvroy; skarb.: Popielkiewicz Fr. Chorąży: Maćkowiak St., Rew. kasy: Szczepański i Czerwiński.

BILLY-MONTIGNY. — Zarząd Z.H.P. im. Stefana Batorego. Drużynowy Brasiowic Stanisław 20-ème rue, nr. 4 Noumea; przyboczny (syn) Ruda Stanisław, 47, rue Chateauroux B.-M.; zastępowy Kostuj Henryk. Przypominamy wszystkim harcerzom, iż w dniu 1. lutego odbędzie się zbiórka w Patronażu o godz. 10-ej.

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy. Prezes: Wiatrowski Józef; sekr.: Mozal Jan; skarb.: Dziadoch Michał.

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd Koła Zw. Inw. Wojen. R.P. Prezes: Urbaniak Wacław, rue d'Anjou 7; sekr.: Obecny Fr., rue Gounod 36; skarb.: Dziudziel Jan.

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd C.G.T.-F.O. — Prezes: Wacławski Szczepan, 21, rue Venezuela, Bruay en Artois; sekr.: Piątek, 8, rue Mississipi, Bruay en Artois; skarb.: Pluta Stanisław, 33, rue Mississipi, Bruay en Artois.

CALONNE LIEVIN. — Zarząd Tow. Polek. — Prezeska: Reclikowa Paulina, 4, Rue Harry; sekretarka: Kwasigrochowa Wiktoria, 2, rue Emond; skarb.: Michalska Franciszka.

CALONNE-RICOUART. — Zarząd Tow. Hodowlanego. Prezes: Mazajczyk Stanisław, 32, rue rue Lillers; sekr.: Curyło Józef; skarb.: Szewczykowski Walenty; gospodarz: Macuk Bazyli; ekspert hodowlany: Bayer Jan.

CALONNE - RICOUART. — Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy. Prezes Dudziak Stanisław 28, rue Lillers; sekr.: Curyło Józef, 71, rue l'Ecrivain; skarb.: Sinołka Feliks; opiekun honorowy: Burzyński Łucjan; gospodarz: Macuk Bazyli; opiekunka Curyło Kaźmiera; opiekun Kukła Rydolin; kom. rew.: Stefański Michał i Siwek Józef.

CALONNE - Ricouart. — Zarząd Koła Śpiewu „Chór Cecylia". Prezes Janoszek Franciszek, rue Lens 19; sekr.: Stawiarski Michał, rue Calais 49; skarb.: Mazajczyk Stanisław; gospodarz: Gawiec Władysław; dyrygent: Wawrzyniak Stanisław.

CALONNE - RICOUART. — Zarząd Koła Był. Członków P.O.W.N. Prezes Grzesiak Feliks, 44 rue St. Omer; sekr.: Sikora Ludwik, 4, rue Loos; skarb.: Stefański Michał; kom. rew.: Lewandowski Piotr. i Szymkowiak; chorąży Stanisławiak Jan.

CALONNE RICOUART. — Zarząd Koła Ruchu Oporu: prezes Waraksa Adam, rue de Somme, 60; sekr. Grzanka Roman, rue de Champagne, 8; skarbnik Kania Aleksander.

DENAIN. — Zarząd Związku Inwalidów Woj. — Prezes: Wazela St.; sekr.: Kaźmierski Adam; skarbnik: Kaczmarek. Rew. kasy: Pilarczyk i Kaszuba. Komisja weryfikacyjna: Woźniak, Dubski, Duda.

DENAIN. — Zarząd Tow. Polek im. Marii Konopnickiej. — Przewodnicząca: Morgiel Jadwiga, Chabaud la Tour rue de la Grange, 3, Denain; sekretarka: Kuchno Olga, Coron Boursier 13; skarbniczka: Dyndas Zofia.

DIVION. — Zarząd Tow. św. Barbary. Prezes: Michalak Józef, rue La Lune 31, Divion; sekr.: Nowacki Józef, rue St. Nazaire, 13, Bruay; skarb.: Majcherek Tomasz.

DIVION, Cité 30 La Clarence. — Zarząd O.P.O. Prezes: Koperski Jan, Clarence, rue M. 41; sekr.: Majka Stanisław, Divion, rue du Soleil nr. 141; skarb.: Tomaszewski Stanisław; rew. kasy: Ratajczak Stanisław i Broll Maks. Siedziba u p. Boukly w Divion.

DIVION LA CLARENCE. — Zarząd Sekcji Polskiej C.G.T.. Prezes: Robaszyński Tomasz, rue H. nr. 18; sekr.: Markowiak Paweł, rue A. nr. 33 skarb.: Sołysiak Czesław; rew. kasy Przybylski Stefan i Rychel.

DOURGES. — Zarząd Koła Inw. Wojennych. — Prezes: Kaźmierczak Augustyn, Cité Bruno nr. 25, Dourges; sekretarz: Spychała Tomasz, Cité Bruno nr. 332, Dourges; skarbnik: Zimny Franciszek. Rewizorowie kasy: Włodkowski Tomasz i Sołtysiak Andrzej.

ESCAUDAIN. — Zarząd Tow. św. Józefa. — Prezes: Pawlik Marcin, Cité Faidherbe, 6, rue de Bapaume; sekr.: Bryś Piotr, Coron Elysée, 42; skarb.: Pernak Karol. Chorąży: Jendrzejewski Józef. Rewizorzy kasy: Ptaszyński i Pietrowiak. Zebrania się odbywają co 2-gą niedzielę u ks. Pietrowiaka.

ESSARTS - BAUDRAS. — Zarząd Koła Amatorskiego im. „Fredro". — Prezes: Szlink Henryk 54-3 rue de la Croix, Essarts par Sanvignes les Mines (S. et L.); sekr.: Krystkowiak Fryderyk, 59-3, rue de Frene, Essarts par Sanvignes les Mines (S. et L.); skarbnik: Szyszka Walenty. Rew. kasy: Kałwia Bolesław, Krystkowiak Mieczysław, Andryś Jan. Reżyser: Bednarek Stanisław.

FOUG. — Zarząd Rady Rodzicielskiej. — Prezes: Kubasiak Jan; sekretarz: Porębski Adam; skarbnik: Helak Paweł; rewizorzy kasy: Żarnecki Jan i Ciekański Franciszek.

FOUQUIERES LEZ LENS. — Zarząd T.U.R. Prezes: Rojek Adam, Cite 50, nr. 21, Billy Montigny; sekr.: Roczkowski Bronisław, 27, rue d'Avion, Sallaumines; skarb. i bibliotekarz: Anioło Jan.

GRENAY. — Zarząd Koła śpiewu „Słowik z nad Loretty". — Prezes: Roszak Wojciech; sekretarz: Ciszak Stefan; skarbnik: Smakulski Fr.

HAILLICOURT, 6-ka. — Zarząd KSMPM. Prezes: Soliński Tadeusz, 27 rue du Venezuela, Bruay en Artois; sekr.: Greczka Czesław, 9 rue d'Uruguay, Bruay en Artois; skarb.: Konradowski Mieczysław; komendant: Konradowski Edmund; chorąży: Samborek Bogusław; rew. kasy: Kemnitz i Sobański Józef.

HARNES. — Zarząd Bractwa Róż. Żyw. — Prezeska: Winkler L., 11, rue Pontarlier; sekr.: Nowak Maria, 26, rue d'Odessa; skarb.: Osiecka Rozalia. Rewizorki kasy: Napierała i Dobska. Chorążne: Chucz, Matyjaszczyk i Koszczol.

HARNES. — Zarząd Komitetu Towarzystw Miejscowych. — Prezes: Sikorski Stefan, 12, rue de Bucarest; sekretarz: Kwiatkowski Jan; skarbnik: Jezlorny Józef. Rewizorzy kasy: Wojciechowski Andrzej, Napierała Franciszek i Kubczak Jadwiga. Bibliotekarz: Ziołkowski Kazimierz.

HARNES. — Zarząd Z.P.B.E.O. Prezes: Idziak Kazimierz rue Bar le Duc 18; sekr.: Gruby Wichmor rue Odessa 17; skarb.: Maniel Stasindal; kom. rew.. Krzyszewski i Tworek; prelegent Idziak.

HAWR. — Zarząd OPO: prezes Jankowski Stanisław, 10, Impasse Real; sekr. Fiałkowski Florian, 29, Impasse Real; skarbnik Padło Teofil.

HOUDAIN. — Zarząd Stow. św. Barbary. — Prezes Honorowy: Nowacki Stanisław, rue Emile Zola, Haillicourt; prezes: Srodecki Franciszek, 23, rue du Gen. Gau, Houdain, P. de C.; sekr.: Rakowski Feliks, 63, rue Franchet-d'Esperey, Houdain; skarb.: Jankowski Władysław.

HOUDAIN. — Zarząd Koła amatorskiego „Gwiazda Jedności". Prezes: Kunkiewicz Jan, 18 rue Foch; sekretarz: Srodecki Walerian; 23, rue Pau; skarb.: Czerniak Ignacy; rew. kasy Reszel Alojzy.

LIBERCOURT. — Zarząd K.S.M.P. ż. Prezeska Kryjom Wanda, Boulevard Faidherbe nr. 102; sekretarka. Formicka Alicja, Cantour de la Gare Libercourt; skarb.: Leśniak Halinka; komendantka: Wielkowska Cecylia.

LIBERCOURT. — K.S.M.P. M. Prezes Musiała Jan, Cite de la Haute Voie nr. 144; sekr.: Wojtas Stanisław, Cite du Bois d'Epinoy nr. 185; skarb.: Poleszczuk Aleks.; komendant: Dembski Jan.

LIEVIN, szyb 3. — Zarząd Koła Rez. i b. Wojskowych. — Prezes: Ptaczkowski Stanisław, 57, rue Le Chatelier, sekretarz: Owczarczak Teodor, 32, rue Cuvier; skarbnik: Wojciechowski Piotr.

LENS, szyb 2. — Zarząd Bractwa Róż. Żywego. — Przewodnicząca: Lenorf Agnieszka, 29, rue Grand-Condé, Lens (P. de C.); sekr.: Maciejewska Weronika, 9, rue de Londres, Lens; skarb.: Tamas Maria; rew. kasy: Mieloch Jadwiga i Kubicka Bronisława.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Dopiero teraz
jednorazowa pomoc władz dla starców
na wezwanie F. E. P.

PARYŻ. — Federacja Emigrantów Polskich we Francji zwróciła się do Ambasady R. P. o pomoc dla starców. Ambasada powiadomiła Federację Emigrantów Polskich, że na ten cel przeznaczyła jednorazowo półtora miliona franków.

Teraz dopiero, kiedy zima się kończy, po wielokrotnych próżnych apelach zrozpaczonych starców, władze na apel (prawdopodobnie zamówiony) F.E.P. ogłaszają ze dają półtora miliona na pomoc dla starców, ale tylko jednorazowo. Ogłosiły wiadomość tą tuż przed Zjazdem Rad Narodowych, obawiając się widocznie krytyki nawet z kół własnych zwolenników. Z tej samej przyczyny ogłosili teraz dopiero, że głodowe pobory nauczycieli podwyższają o 5 tys. mies. Jest całkiem jasne, że zrobiono to jawnie w celach propagandowych, gdyż należało sumy owe wyznaczyć conajmniej kilka miesięcy temu.

Trupa kobiety, matki siedmiorga dzieci, odkryto w rowie w Auxi le Chateau

ARRAS. — Przed dziesięcioma dniami zaginęła i dotąd nie została odnaleziona, pewna młoda krawcowa z Frévent. Dochodzenia i poszukiwania toczą się w miejscowości i okolicy, którą wstrząsnęła nowa straszna wieść, o tajemniczej śmierci młodej kobiety. Trupa jej znaleziono w rowie w Auxi-le-Chateau.

Była godzina 10. rano. Mieszkaniec Auxi-le-Chateau, p. Ponseel, jadąc rowerem do Hiermont, spostrzegł w pewnym miejscu na szosie, porzucony rower. Dziesięć metrów dalej, lecz bliżej rowu leżała torebka z produktami żywnościowymi, 100 metrów od niej lecz już w rowie, znajdował się trup kobiety.

Tożsamość ofiary stwierdzono bardzo szybko. Zamordowaną była pani Ysbaert, strażniczka barier na przejździe kolejowym w Dourges. Ysbaertowa, matka 7-ga dzieci, przybyła w okolicę Auxi w odwiedzlny do szwagra i tu zaopatrzyła się w potrzebne jej produkty mleczarskie.

Zgon niewiasty wydaje się podejrzany, choć na ciele jej nie znaleziono żadnych ran. Śledztwo policji oraz sekcja zwłok wykażą, co było powodem zgonu Ysbaertowej.

Dar Kanady dla szpitala w Lens

LENS. — Pułkownik kanadyjski Stimpson przekazał szpitalowi Lens, całe urządzenie wewnętrzne sali operacyjnej, ofiarowane przez Kanadę szpitalowi w Lens. Uroczystość zgromadziła szereg osobistości z administracji i szpitalnictwa francuskiego. Wygłoszono szereg przemówień, w których podnoszono znaczenie przyjaźni i więzów łączących Kanadę z Francją.

Uroczystości przewodził mer i naczelny lekarz szpitala miasta Lens, p. dr. Schaffner.

—:-:—

LENS, 9, 11, 16. — Zebranie Tow. Polek „Wanda" odbędzie się w czwartek 12. lutego o godz. 15.30 w sali p. Lienarda. Opłata do kasy pośmiertnej.

Lekarz Polsk. Domu Zdrowia
46, rue Gambetta — LENS (Tel. 494)
przyjmuje codz. od godz. 9-12 i 2-5
(z wyjątkiem niedziel i środy po południu).

Komunikat I-go Okręgu Harcerek

Serdecznie dziękuję prezesowi K.P.H. panu Wizieckiemu, p. Juszczakowi, p. Walczakowi i p. Miejzie za pomoc przy teatrze w dniu 1 lutego br. — Specjalnie dziękuję p. Popielasowi, który poświęcił kilka nocy żeby namalować piękne dekoracje. — Panu Sołtysiakowi Czesławowi dziękuję za serdeczną gościnę dla całego zespołu teatralnego.

Olkusznik Ida
Komendantka I Okr. Harcerek

—:-:—

SALLAUMINES. — Zebranie Koła Polek im. Marii Konopnickiej odbędzie się dnia 11. lutego w Domu Polskim o godz. 16-tej.

Ulgę dla cierpiących na astmę

Wyświadczajmy przysługę cierpiącym na astmę, zapalenie oskrzeli i katar, zwracając im uwagę na dobroczynne skutki PULMOLL'u. PULMOLL uspakaja kaszel, uzdrawia oskrzele, łagodzi duszność. Chorzy lepiej śpią i lepiej oddychają, a ich stan zdrowia polepsza się w dużej mierze. Żądajcie pastylek PULMOLL; łatwo się je zażywa tak w domu jak i poza domem. We wszystkich aptekach. Vizą nr. 846 P. 7969. (31 st. G.)

Czterech biskupów na uroczystościach St. Vaast w Arras

ARRAS. — W niedzielę obchodzono w całej diecezji Arras święto Patrona tejże diecezji, św. Vaast'a. Główne uroczystości odbyły się jednak w Arras. Czterech biskupów wzięło w nich udział.

—:-:—

Edward Moreau i jego wspólnicy przed sądem przysięgłych Pas-de-Calais

ST. OMER. — Przed sądem przysięgłych dep. Pas-de-Calais rozpoczął się w poniedziałek proces przeciw Edwardowi Moreau i 8 jego wspólnikom, którzy przez pewien czas byli postrachem spokojnej ludności departamentu i zastrzelili dwóch żandarmów. Rozprawa potrwa kilka dni gdyż będzie wymagała wyjaśnienia całego szeregu spraw związanych z działalności szajki i wyjaśnieniem okoliczności zabójstwa dokonanego na żandarmach.

—:-:—

HOUDAIN. — Tow. Mił. Sceeny Polskiej „Gwiazda Jedności" podaje do wiadomości członkom oraz sympatykom, iż wyjazd na konkurs Okręgu dnia 15 lutego bm. nastąpi o godz. 13-ej. Zbiórka w sali p. Pawłowskiego. Wyjazd autobusem. Zapisy przyjmują: Prezes: Jan Kunkiewicz, rue Marechal Foch nr. 18; sekretarz środecki Walerian, rue Général Pau 23; skarbnik Czerniak Ignacy, Place de la Marne 20; reżyser: Reszel Alojzy, Place de la Somme 16.

ESCAUDAIN. — Zarząd Koła Zw. Rezerw. i b. Wojskowych. — Prezes: Gąska Ludwik, 2, rue de Strasbourg, Escaudain. — Sekretarz: Zawada Bolesław, 11, rue Fl. Guillain. — Skarbnik: Buszydlik Stanisław.

QUIEVRECHAIN. — Zarząd Rady Rodzicielskiej Przewodniczący: Pawlak Antoni, Beaumont 112; sekretarka: Bierenbaum Maria, 45, Jean Mernoir; skarbnik: Koryciak Czesław; rewizorzy kasy: śmiejek Józefa i Barchiński Henryk.

—:-:—

Odezwa do zwolenników pieśni polskiej w Somain, Sessevalle, Pequencourt, Fenain, Hornaing i Abscon

Pierwszy Zjazd konkursowy o nagrody śpiewactwa polskiego Okręgu Nord odbędzie się 25 lipca w sali kopalnianej w Somain. W związku z tym odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 16-ej w lokalu (Café de Paris) w Somain zebranie informacyjne w celu zorganizowania powyższej imprezy. Na zebranie zaprasza się wszystkich, którym dobro chórów polskich leży na sercu, którzy chcą, by pieśń polska rozbrzmiewała wszędzie

Prezes Okr. I. Zw. Kół śpiew. we Francji
M. Szymański

ESCAUDAIN. — Zebranie Polaków naturalizowanych odbędzie się 15. lutego o godz. 14-tej w „Café de la Place".

—:-:—

PLAGA NAPADÓW NOCNYCH

W PARYŻU

Napastnikami głównie mieszkańcy Północnej Afryki

PARYŻ. — Liczba napadów nocnych na spóźnionych przechodniów powiększa się z dnia na dzień. Nie ma poprostu dnia, w którym w czasie od godz. 23 do 5-ej rano, nie zanotowano by jakiegoś napadu dokonanego przez mieszkańców Północnej Afryki. Z braku specjalnej policji afrykańskiej, napastnicy przeważnie uchodzą bezkarnie.

Tak np. trzej Algerczycy napadli na rue Etienne Dollet na p. Ludwika Barbarin. Zamierzali mu skraść portfel. Napadnięty stawił silny opór i bronił się jak mógł. Bandyci, widząc swą bezsilność mimo przewagi liczbowej, zranili sztyletem Barbarina. Rannego umieszczono w szpitalu.

Drugi napad zanotowano na bulwarze de la Chapelle. Dwaj Algerczycy zaatakowali p. Alberta Vincent. Bandyci zostali aresztowani. Na Avenue Gambetta w Issy les Moulineaux napadnięty został p. Albert Fauser. Algerczycy skradli mu portfel.

Trzej Algerczycy napadli również na ulicy Popaincourt panią Simone Remonville. Skradli jej torebkę oraz futro.

—:-:—

PARYŻ. — Zebranie T-wa Rzemieślników i Robotników odbędzie się w niedzielę dnia 22 lutego br. o godz. 16.30 we własnej sali przy 32, rue Basfroi, Paryż 11-ty (metro: Voltaire). Ciekawy referat naukowy.

—:-:—

Nabożeństwa w Seine et Marne

W niedzielę 15 lutego odbędą się nabożeństwa w następujących miejscowościach:
CROIX EN BRIE o godz. 9-ej.
NANGIS o godz. 11.45.
Przed nabożeństwem okazja do spowiedzi wielkanocnej.
Zapraszam wszystkich Drogich Rodaków.
Ks. Krzoska

—:-:—

CHARLEVILE. — (Z gwiazdki). — Dla miejscowej dziatwy polskiej urządzono gwiazdkę. Przewodniczyli jej i przemawiali ob. Mikołajczyk Teodor, Cajtler Jan, Grenda Bolesław i nauczyciel Baj. Po przemówieniach odśpiewały dzieci szkolne kilka kolęd. Później przystąpiono do rozdania podarków, kakao i ciastek. Zajęty się tym ob. Grendowa Maria i Mikołajczyk Katarzyna. Dzieci oraz rodzice byli zadowoleni z przebiegu obchodu.

DIJON. — Dnia 13. II. o godz. 20-tej w sali „Café Européen" odbędzie się zebranie Miejscowej Rady Narodowej, na które zaprasza się zarządy wszystkich tutejszych organizacji.

MONTLUÇON. — Dnia 1. II. br. w tutejszej kolonii polskiej został powołany do życia Komitet na rzecz przeprowadzenia zbiórki na powodzian polskich zamieszkałych w Wschodniej Francji. W skład Komitetu wchodzą: Przewodniczący: Tomczak Wawrzyniec; sekretarz: Śmiałek Jan; skarbnik: Skolski Władysław. Rewizorzy: Cierniak Franciszek i Tułak Marcin.

Wydarzenia dnia

LENS. — W mieście znaleziono samochód, który został skradziony w Arras.

LENS. — Nieznani sprawcy włamali się nocą do magazynu zaopatrzeniowego kolonii niemieckiej na szybie 8-mym w Lens.

LIBERCOURT. — Samochód przejechał Belga Juliusza Hera. Śmierć nastąpiła na miejscu.

BOULOGNE. — Strażnik portowy p. Karol Noel wpadł do wody i utopił się.

TARBES. — Osioł zdeptał i pogryzł w wiosce Argeles, jednego z jej mieszkańców, staruszka 70-letniego. Staruszek zmarł.

Nadzwyczajne zebranie Okr. I. P.Z.K. Montceau les Mines

Okręg I. P.Z.K. Montceau les Mies urządza dnia 15 lutego 1948 r. o godz. 14.30 nadzwyczajne zebranie w Le Bois du Verne w salce kopalnianej starego kina Pacaud.

Na tym zebraniu będzie obecny ks. Rektor P. M. K.. — Protektor wszystkich organizacyj katolickich i wychodztwa polskiego we Francji.

Zarząd uprasza gorąco wszystkie towarzystwa wchodzące w skład P.Z.K. o punktualne wydelegowanie swoich członków zarządów.

Osobnych zaproszeń nie będzie się wysyłać. Przeto proszę niniejszy komunikat uważać za zaproszenie.

Akademia powitalna z przedstawieniem teatralnym

Jednocześnie zawiadamiamy wszystkich Kochanych Rodaków z całego zagłębia Montceau les Mines, że po krótkim nabożeństwie, które odbędzie się o godz. 17 w kościele Bois du Verne, tego samego dnia, zostanie urządzona akademia powitalna wraz z przedstawieniem teatralnym z racji przyjazdu Przewielebnego Ks. Rektora Kwaśnego w sali Pacaud. Początek nastąpi o godz. 18. Na powyższy wieczór złożą się występy najlepszych chórów kościelnych z La Saule i Bois du Verne oraz naszych dziarskich organizacyj młodzieżowych i miłosiańskich z Rycerstwa Jezusowego z piękną sztuczką teatralną.

Do miłego więc spędzenia tegoż wieczoru jak najserdeczniej zachęcamy i zapraszamy wszystkich kochanych Rodaków, miłośników pieśni i teatru.

Zarząd

—:-:—

Kandydaci na delegatów górniczych Force Ouvrière w Montceau les Mines

ALOUETTES. — Terreau Jean, Gros Philibert, tytularni zastępcu.
PLICON. — Rhodes Philippe-Alfred, Regnier André, tytularni zastępcy.
DARCY. — Saunier Antoine, Passot Pierre; tytularni zastępcy.
SAINT AMEDÉE. — Lagrost Marcel, Girardon Antoine, tytularni zastępcy.

—:-:—

Uwaga Rolnicy z okolicy Limoges!

Dnia 15-go lutego o godz. 14-ej, rue Francois Chenieux, nr. 45, zebranie departamentalne rolników, na które zaprasza koło ZORR z Limoges.

Ważne sprawy do omówienia dotyczące emigracji rolnej. Na zebraniu obecny będzie prezes z Zarządu Głównego ZORR oraz referent rolny z Konsulatu R.P. z Tuluzy.

Zarząd Koła ZORR w Limoges (Hte Vienne)

—:-:—

Doniosłe wydarzenie w życiu Organizacji P.O.W.N. Gautherets

Byli członkowie Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość Okręgu Monteceau les Mines a z nimi cała Polonia zagłębia przeżywali uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru Kołu POWN w kolonii Gautherets. Uroczystość ta miała jednocześnie charakter manifestacji przyjaźni polsko-francuskiej.

Poświęcenia sztandaru dokonał ks. Dz. Mateuszek z Gautherets podczas uroczystych nieszporów w kościółku polskim.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się na sali kopalnianej, wśród licznie zgromadzonej rzeszy peowiaków i sympatyków tego ruchu. Wśród gości poza miejscowych zauważyć było można pp. Konopczyńską, prezeskę Tow. Kob. na Francję i Szyszyłowicz ref. spraw kob., pp. Skrodzikiego sekr. gen. POWN. oraz Kalinowskiego. Z gości miejscowych obecny był ks. Dziekan Mateuszek, Inż. Grivaut, prezes Związku byłych członków Ruchu Oporu zagłębia Monteceau les Mines. Związek ten reprezentowany był również przez 6 sztandarów francuskich.. P. Kulpiński prezes tut. Okr. POWN, pp. Jaworski i Łabędź członkowie nauczycielstwa polskiego, kupców i rzemieślników oraz przedstawicieli KTM i poszczególnych organizacji z całego zagłębia.

P. Kapelski prezes miejsc. Koła POWN dokonał otwarcia uroczystości. Następnie do gości francuskich w im. Koła przemówił p. Jaworski.

Zabierali następnie głos pp. Kalinowski, Ks. Dziekan Mateuszek, Kulpiński, Dudziak, Łabędź.

W im. Francuzów przemawiał p. inż. Grivaut i p. Scaramiglia.

W dłuższym i pięknym przemówieniu do Francuzów sekr. gen. POWN p. Skrodski zobrazował dotychczasowy wysiłek Polaków we Francji.

Następnie p. Skrodzki przemówił kilka słów w języku polskim podobnego znaczenia co do Francuzów, poczym wręczył uroczyście poświęcony sztandar chorążemu Koła p. Kubiakowi. Nastąpiło potem wpisywanie się do księgi pamiątkowej oraz zabawa taneczna. J. M.

—:-:—

ANGOULEME. — Zebranie Zw. Osadników i Robotników Rolnych odbędzie się dnia 16. II. o godz. 14-tej punktualnie w „Maison du Peuple" w Angoulême. Przybędzie przedstawiciel z Tuluzy.

BLENOD LES PONT A MOUSSON. — Zarząd Bractwa Różańca Żywego. — Prezeska: Baran Agnieszka, Route Nationale; sekretarka: Piwosz Anna, Route Nationale; skarbniczka: Zdunek Pelagia; chorążna: Berka Katarzyna.

Wiadomości z BELGII

W Belgii coraz więcej starców

Stwierdza to Biuletyn Statystyczny ogłoszony w b. miesiącu. Na podstawie tych danych, na 1.000 mieszkańców w roku 1880 przypadało 335 dzieci, 110 młodzieży, 492 osób dojrzałych i 63 starców.

W roku 1946 dane wykazują: (również na 1.000 mieszkańców). — 206 dzieci, 92 młodzieży, 600 osób dorosłych i 102 starców.

—:-:—

Kongres górników

BRUKSELA. — Związek zawodowy górników (grupy socjalistycznej) odbył w Brukseli swój doroczny kongres. Tematem obrad były kwestie zarobkowe, wydajności oraz zagadnienie cudzoziemców.

P. Steeman, który omawiał problem robotników cudzoziemskich, krytykował ostro panujący system kantyn.

—:-:—

Matthys, który zranił ciężko Wiśniewskiego aresztowany

LEODIUM. — W grudniu ub. roku został ciężko okaleczony przez Belga Mathysa z Drongen, Polak Wiśniewski Jan z Leodium. Zadane rany wymagały umieszczenia rannego w szpitalu, w którym dotąd przebywa.

Matthys zbiegł po swym czynie i ukrył się w okolicach Gandawy. Został odszukany i aresztowany.

—:-:—

Konferencje Polskiego Instytutu Naukowego w Belgii

BRUKSELA. — Jednym ze zadań Polskiego Instytutu Naukowego w Brukseli, którym kieruje p. dr. Jerzy Korab-Brzozowski, jest organizowanie referatów - konferencji na tematy polskie względnie zagadnienia związane z pracą naukową naszych polskich uczonych.

Już ostatnio zostały przez Instytut zorganizowane następujące konferencje w ramach programu na 1948 r. Dnia 28 stycznia br. p. Jan Baliński - Jundziłł, dyr. Pol. Biura Centralnego Naukowego z Londynu przemawiał w języku francuskim na temat: „La Pologne dans la Tourmente", dnia 3 bm. p. Jan Zamoyski, prezes grupy malarzy polskich „Konferencji św. Łukasza (1925 - 39), na temat „kultura, jako miara życia człowieka" — część pierwsza; dnia 10 bm. p. Claude Backwis, profesor uniwersytetu w Brukseli, na temat: „Une épisode de la vie parlementaire de la Pologne du XVI-e siècle" (La Diète 1553). Konferencje cieszą się wielkim uznaniem.

Następny „wtorek konferencyjny" odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 20.30 wieczorem w lokalu Instytutu: Bruksela, 126, rue Meyerbeer - Uccle, na którym artysta p. Jan Zamoyski zakończy swój referat rozpoczęty dnia 3 bm. (druga część). (Lil)

—:-:—

Występ tenora Polaka w Lowanium

W czwartek o godz. 20-ej we wielkiej sali Uniwersytetu Katolickiego w t. zw. Grande Rotonde, dnia 12 bm. odbędzie się koncert wokalny zorganizowany przez tut. organizację Studentów-Polaków. Wystąpi gościnnie tenor p. STANISŁAW BOJAKOWSKI. Akompaniament wykona p. INA JOSE. Zainteresowanie koncertem wielkie.

Czysty zysk przeznaczony jest na pomoc Polakom, studiującym na tut. uniwersytecie, a zwłaszcza nie posiadającym stypendium. (Lil)

—:-:—

Wielki bal na rzecz Studentów - Polaków

BRUKSELA. — Dnia 7 bm. w salach „Rendez Vous Club" w Brukseli odbył się wielki bal karnawałowy zorganizowany przez Zarząd Główny Studentów Polaków w Belgii pod patronatem p. ministra Oświaty C. Huysmans'a. Przygrywała orkiestra pod kier. p. Podowskiego. Czysty zysk przeznaczono na rzecz Polaków sztudentów uniwersytetów belgijskich. (Lil)

W Zaie dnia 1 lutego 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., długoletni Prezes zespołu teatralno - śpiewaczego

śp. Piotr PERNAK

przeżywszy lat 40

Prezes Okręgu Nord, Wice-Prezes Związku Towarzystw Teatralnych.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy 11, rue de Verdun, ESCAUDAIN, odbędzie się w czwartek 12-go bm. o godz. 15.30.

Wszystkie organizacje, zwłaszcza Tow. Teatralne i śpiewacze uprasza się o nadesłanie pocztów sztandarowych. (344)

Zarząd Tow. „Harfa"
oraz Zarząd Okr. Nord Zw. Tow. Teatr.

Galeries de Mobiliers
25, rue de Londres, 25 — LENS (P. de C.) (36 st.)
Duży WYBÓR MEBLI wszelkiego rodzaju
Komplety kuchenne — Jadalnie — Sypialnie — Kanapy-łóżka — Łóżka itd.
Na żądanie ułatwienia w płaceniu - Mówi się po polsku

Obowiązkiem każdego Polaka jest znajomość wielkich pisarzy i dzieł piśmiennictwa.
Ułatwia to znakomita książka Prof. Aleksandra Brücknera (11 st.)
LITERATURA POLSKA
od jej początków do chwili obecnej (do r. 1947 włącznie)
Całość w jednym dużym tomie. Cena 360.— fr. (z przesyłką za zaliczeniem fr. 400.—)
Wysyła: **Księgarnia Polska w Paryżu,** — 123, Bld. St. Germain — PARIS (VI)

Kabaret-Dancing PETIT-RANCHO
5, rue de Metz, PARIS (10-ème)
(Métro: Strasbourg - St. Denis)
Zygmunt BERLAND
prezentuje swój nowy sensacyjny program:
RYSZARD INGER — NUSSBAUM
NEUFELD — BOCZKOWSKA — BERNSTEIN
3 orkiestry: Leopold ROSNER
NIUSA COGAN „Toni". (28 st.)

M. JAROSZYK TRADUCTEUR JURÉ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
59, Bld. Poniatowski, 59 — PARIS (12-e)
(Métro: Porte Dorée).
Abs. Prawa Uniwersytetu Poznańskiego. — Doświadczony Emigrant od 1924 we Francji.
TŁUMACZENIA: metryki, śluby, naturalizacje, pełnomocnictwa i dokumenty na kraj, affidavity USA i Canada, renty inwalidzkie, poszukiwania i sprowadzanie osób z Polski — rozwody w Polsce i we Francji, sprawy sądowe, Ministerstw Prefektur, Konsulatów.
Piszcie z zaufaniem — Odpowiedź natychmiast. (5 st.)

Zofia BORTEN
Doktór Praw — Tłumaczka Przysięgła
Tłumaczenie — Porady prawne
Sprawy w Polsce
34, Avenue Hoche — PARIS (8-e)
Metro: Etoile — (Tel. CAR. 57-63) (7 st.)

Sensacja Paryża polskiego jest nowootwarty
KABARET - DANCING „LA RIVIERA" (35 st.)
349, rue St.-Martin PARIS
Metro: Strasbourg - St.-Denis. Tel. ARC. 63-08
pod kierownictwem znanego polskiego kapelmistrza BERNARDA POTOKA
Polska muzyka i atrakcje. Prosimy zamawiać stoliki telefonicznie: ARC 63-08
W każdą niedzielę od godz. 17-ej do 19-ej „Dancing" z kompletnym programem.

E. RZEPECKI OBUWNIK POLSKI
BARLIN — rue Sentier Coupigny — BARLIN
Sprzedaje obuwia fabryczne * Różne dodatki szewskie * oraz przechodzone obuwia wojskowe po cenach dostępnych * Wykonuje wszelkie roboty na miarę * Kroje najnowszych modeli * Reparacje. — (888)

NOWOŚĆ! Już teraz można wysyłać
paczki do NIEMIEC (7 st.)
dla POLAKÓW we Westfalii
przez Biuro Podróży „EXPRESS"
4, rue des Ponts de Comines, 4 — LILLE
RODACY! Żądajcie bliższych informacji w: BULLY-les-MINES, 6, Place Victor Hugo, 6.

Drobne ogło